...dakcja Zawadzka 1 Telefony 102-28 182-48 102-28.— Administracja Piotrkowska 11 — Telefon 102-29
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.
Warunki prenumeraty:
PRENUMERATA miejscowa z odbiorem numerów w administracji **2 zł. 10 gr.**
Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1931 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi 2 zł. 60 gr. mies. 7 zł. kwart. (przy zapłacie z góry)
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak niezużytych redakcja nie zwraca

Echo

Rok VII, № 85. Łódź, Piątek 27 marca 1931 r.

...wa wyroki śmierci w procesie o morderstwo ubezpieczeniowe.



...awa oskarżonych (w tyle) sądu przy... w Bartenstein (Wschodnie Prusy). Od lewej strony ku prawej siedzą: ...nik handlowy Kipnik, biuralistka Ella Augustin i główny oskarżony Saffran. Kipnik i Saffran skazani zostali na karę śmierci.

„WICHER"
...yruszył w dalszą drogę.
...skonały stan zdrowia marszałka Piłsudskiego.

Cherbourg, 27. 3. (Pat.). — Towarzy... marszałkowi Piłsudskiemu w po... dr. Woyczyński oświadczył iż zdro... marszałka jest w doskonałym sta... Wszelkie

śladu bronchitu,

który cierpiał marszałek Piłsudski — ...ły. Dr. Woyczyński w dalszym ciągu oświadczył, że klimat wiosenny w Polsce jest tak łagodny, że nie grozi zdrowiu marszałka.

WYJAZD.

Cherbourg, 27. 3. (Pat.) — Wobec silnej mgły „Wicher" wyruszył w drogę dopiero dziś nad ranem.

...ruba ryba świata kryminalnego
wpadła w ręce policji.

Warszawa, 27. 3. (Od wł. kor.) W ręce policji wpadła

gruba ryba

...ata kryminalnego Mojsie Ellen-Bia... Jest to międzynarodowy oszust. ...ry za sobą pięć wyroków sądowych.

Ostatnio policja otrzymała zawiadomienie, iż Bjatewski wypłynął w Płocku,— gdzie zaczął naciągać kupców na różne

fikcyjne tranzakcje.

Bjatewski obiecywał naiwnym z jednego banknotu robić dwa i w tym celu pokazywał prasę, jakieś kalki i płyny, słowem

całe laboratorjum chemiczne.

Podczas operacji zręcznie podsuwał prawdziwe pieniądze na miejsce włożonych pod prasę papierków i zdumiewał tem klienta, który dawał wówczas

większą sumę,

aby móc fabrykować dwa razy tyle.

„Fabrykant" pracował za 40 proc. tego łatwego zarobku. Po oszustwach w Płocku Bjatewski przeniósł się do Warszawy, gdzie został aresztowany. W mieszkaniu oszusta przy ulicy Muranowskiej nr. 16 znaleziono

125 paczek

czystego papieru, formatu 20-złotówek, każda paczka po 1000 sztuk. Na wierzchu i na spodzie każdej paczki znajdowały się prawdziwe banknoty.

...obo'ni splondrowali stragany.
...zi we sceny na jarmarku.

Poznań, 27.3. (Od wł. kor.) — W Mi... pod Wrześnią doszło wczoraj ...s jarmarku do ostrych zaburzeń ...robotnymi. Gdy policjanci odpro... ...li do aresztu kilku awanturników pod wodzą robotnika Kosmow...

rzucił się na stragany

...czął je rabować. Rabunek trwał ...y czas zanim policja nie zmobili... większych sił i nie przywróciła ...ku. Aresztowano

6 osób.

„...okręty pustyni" na asfalcie wielkomiejskim.



Dziwaczna karawana wielbłądów na asfaltowanej ulicy Berlina obok nowoczesnych samochodów. (F)

„Mewa" na powierzchni morza.
Koszty wydobycia
wyniosły 10 tysięcy złotych.

Gdynia, 27.3. (Od wł. kor.) — Wydobyto tutaj zatopiony podczas burzy dnia 28 lutego statek wojenny „Mewa". Koszty wydobycia

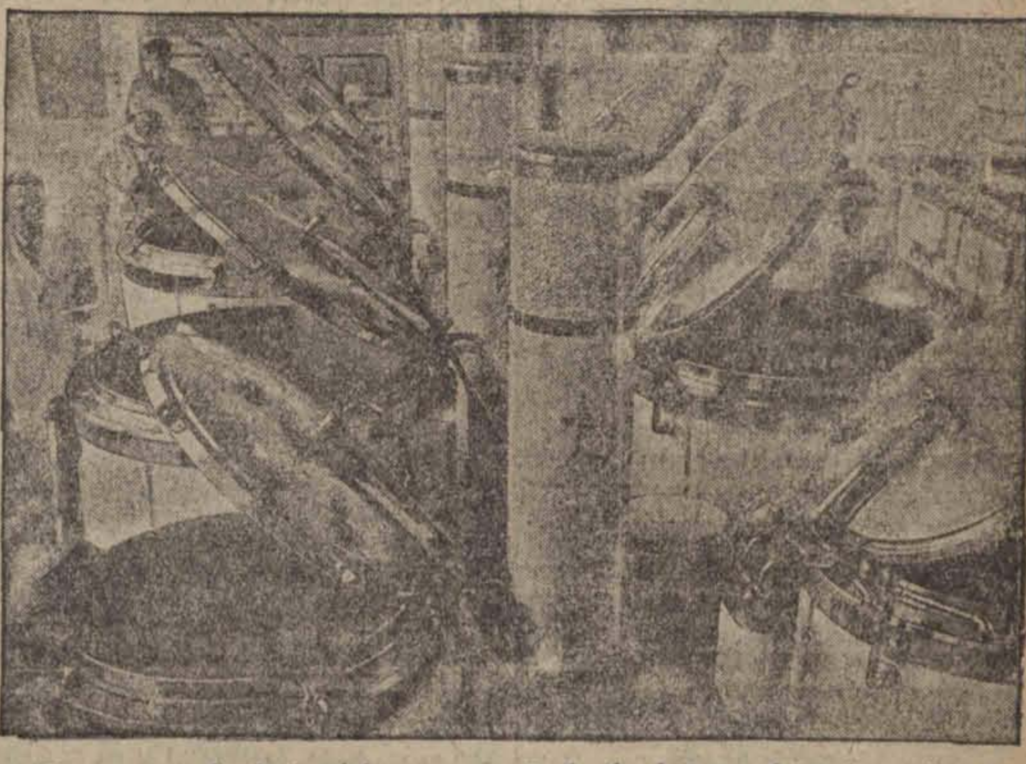
prócz remontu

statku wyniosły około 10 tysięcy złotych.



Komisarz Marcin Andziak, komendant Rezerwy Pieszej P. P. m. Łodzi i Oddziału Ruchu Ulicznego — odznaczony srebrnym „Krzyżem Zasługi".

Kuchnia dla 7000 bezrobotnych.



Nowoczesna kuchnia elektryczna w Neukoeln, która codziennie wydaje 7000 obiadów dla bezrobotnych. (F)

Delegacja miast u trzech ministrów.
Samorządy tęsknią do zniesionych podatków.

Warszawa, 27.3. (Od wł. kor.). — Wczoraj w magistracie odbyło się posiedzenie zarządu Związku Miast, któremu przewodniczyli kolejno prezydent Słomiński i

prezydent Ziemięcki.

Uchwalono szereg postulatów finansowych pod adresem rządu. Z postulatami temi udaje się dziś do prezydjum rady ministrów, ministra skarbu i ministra spraw wewnętrznych specjalna delegacja z prezydentami Warszawy, Łodzi, Poznania, Lwowa, Krakowa na czele.

Związek Miast domaga się natychmiastowego

zmniejszenia spłat długów krótkoterminowych

i wekslowych przez samorządy, z tytułu tego bowiem samorządy obecne winne są około 80 miljonów złotych. Związek Miast domagać się będzie od ministra skarbu przywrócenia niektórych podatków jak

szpitalnego, drogowego i elektrycznego.

Dla przedstawienia tych postulatów udaje się delegacja do wicepremjera Pierackiego, o godzinie 1 do ministra Matuszewskiego, o godzinie 2-ej do ministra Składkowskiego.

—::-::—

Delegacja Ligi Morskiej u Pana Prezydenta Rzplitej.



Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na specjalnej audjencji na Zamku delegację rady głównej Ligi Morskiej i Kolonjalnej w sprawach marynarki wojennej. Delegacja przedstawiła panu Prezydentowi uchwały walnego zjazdu Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni oraz postulaty Ligi w sprawie dalszej rozbudowy polskiej marynarki wojennej i konieczność uchwalenia specjalnych kredytów na powyższy cel, prosząc Głowę Państwa w imieniu zorganizowanego w Lidze społeczeństwa o otoczenie tych poczynań opieką. Poza tem delegacja poruszyła konieczność scentralizowania akcji zbiórkowej społeczeństwa na cele marynarki wojennej na koncie kierownictwa marynarki wojennej PKO Nr. 30680. Pan Prezydent ustosunkował się przychylnie do przedstawionych mu postulatów, obiecując im w miarę możności swe poparcie.

Niebezpieczny szantażysta
w pułapce.

Będzin, 27.3 (Od wł. kor.) — Przed kilku dniami pojawił się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego pewien osobnik, który powołując się na

wpływowe osobistości

stolicy wyłudzał od różnych osób pożyczki i zapomogi pieniężne. Policja w Sosnowcu osobnika owego aresztowała. Jak się okazało, jest to

Jakób Dydaczko z Warszawy,

niejednokrotnie za podobne oszustwa karany. Dydaczko oddawna był poszukiwany przez policję całej Polski.

—:x:—

Katastrofa motocyklowa pod Bydgoszczą.
Jeden zabity, jeden ciężko ranny.

Bydgoszcz, Wczoraj wieczorem miastem wstrząsnęła ponura wieść o tragicznej katastrofie motocyklowej pod Kcynią, której ofiarą padło dwóch znanych kupców bydgoskich.

Z Poznania do Bydgoszczy wracali motocyklem

dwaj sportowcy bydgoscy,

członkowie klubu motocyklistów 24-letni Helmuth Bunn, przedstawiciel fabryki motocyklowej, oraz 26-letni zbożowiec. Paweł Sikorski. Na szosie za Ksynią motocykl natrafił na wóz pewnego gospodarza, który zdezorjentowany sygnałami ostrzegawczemi klaksonu począł przejeżdżać na drugą stronę szosy.

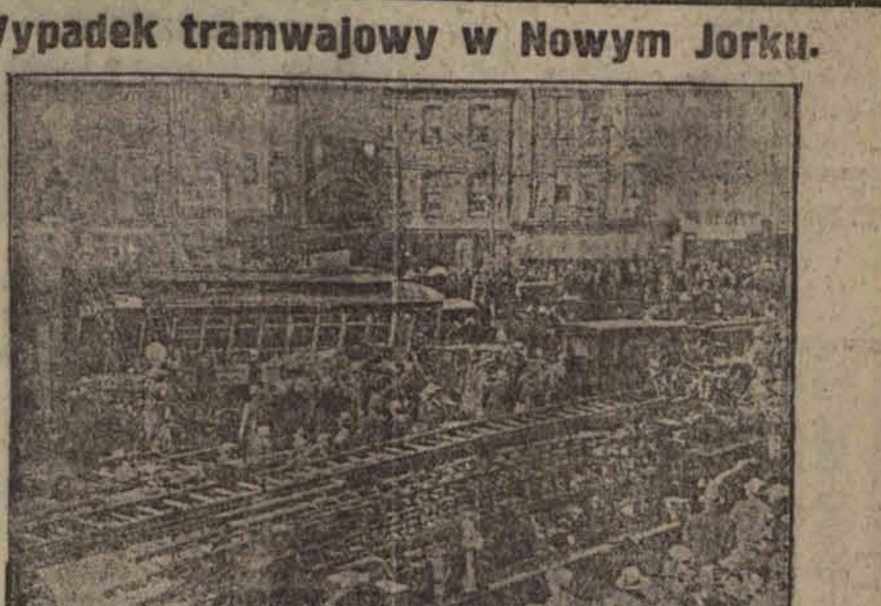
W czasie mijania się Bunn nie chcąc doprowadzić do zderzenia z wozem za silnie skręcił na prawą stronę i w tej chwili spadł z motocyklu na przydrożne drzewo. Motocykl uległ zupełnemu strzaskaniu, Bunn doznając rozbicia czaszki,

padł trupem na miejscu.

Sikorski zaś odniósł bardzo ciężkie obrażenia wewnętrzne, m. in. złamanie prawie wszystkich żeber i odbicia jednego płuca. Rannego przewieziono do szpitala miejskiego w Bydgoszczy.

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-lekarska, celem zbadania przyczyn katastrofy.

Wypadek tramwajowy w Nowym Jorku.



Przed kilku dniami wydarzyła się w Nowym Jorku straszna katastrofa tramwajowa, która spowodowała śmierć motorniczego i kilku pasażerów. Na przedmieściu Nowego Jorku Yonkers wykoleił się nagle pędzący całą siłą wóz tramwajowy, który stoczył się w dół z nasypu i wbił w ścianę jednej z kamienic, przyczem wybuchł pożar, co zwiększyło panikę. Zdjęcie nasze przedstawia miejsce katastrofy.

Niezwykły wypadek.

Żywa mysz w żołądku.

Praga, 27. 3. — Zgoła niecodzienny wypadek zdarzył się, jak donosi praska „Bohemia" w Pardubicach. Oto niejaka Franciszka Netymach, służąca pewnego gospodarza, spała w swej izdebce

z szeroko otwartemi ustami.

Skorzystała z tego mysz, która z wrodzoną ciekawością, zainteresowała się tą kryjówką i ulokowała się

w jamie ustnej.

Zbudzona łaskotaniem dziewczyna, w przystępie przestrachu połknęła mysz. Niepożądaną pasażerkę musiano z żołądka dziewczyny usunąć przy pomocy lekarzy.

Wykrycie olbrzymiej afery przemytniczej w Piotrkowie.

Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Piotrków, 27 marca. W dniu dzisiejszym rozeszły się po mieście wersje o wykryciu przez piotrkowski Urząd Skarbowy Akcyz i Monopolów państwowych wielkiej

afery przemytniczej.

Miano skonfiskować przytem olbrzymią ilość tytoniu i papierosów pochodzących z kontrabandy z Niemiec. Straty jakie z tego powodu miał ponieść skarb państwa przekraczają podobno kwotę około jednego

miljona złotych.

Informator nasz starał się zebrać w tej sprawie bliższe informacje w Komendzie policyjnej oraz w wspomnianym Urzędzie Skarbowym, oświadczono mu, iż istotnie wykryto w Piotrkowie jakieś przestępstwo skarbowe, bliższych szczegółów jednak z uwagi na toczące się śledztwo, chwilowo naszemu informatorowi

nie udzielono.

Niewątpliwie jednak w ciągu najbliższych kilku dni władzom uda się poprowadzić do tego stadjum dochodzenie, iż opinja publiczna będzie mogła być w tej sprawie szczegółowo poinformowana.

Postulaty drobnych kupców

przychylnie potraktowane przez Izbę Skarbową.

Łódź, 27 marca. W dniu wczorajszym naczelnik Izby Skarbowej w Łodzi p. Sidorski przyjął delegację drobnego kupiectwa łódzkiego która przedłożyła władzom skarbowym obszerny memorjał dotyczący rozkładania niektórych

podatków na raty,

jak również umarzania podatków zaległych.

W memorjale swym drobni kupcy podają, że wskutek zastoju, prowadzonej akcji zniżki cen i powstania przy fabrykach przemysłu włókienniczego tak zw. konsumów — znaleźli się w wyjątkowo ciężkiej sytuacji i nie mogą w terminie wywiązać się z obowiązków w stosunku do skarbu.

Delegacja prosiła aby zaległe podatki za rok 1927, 1928, — zostały umorzone, a podatki bieżące rozłożone na dogodne raty.

W końcu delegacja prosiła, aby urzędy skarbowe mniej ostro traktowały

kwestje egzekucyjne

i aby nie sprzedawały, jak to obecnie ma miejsce — wartościowe przedmioty za śmiesznie niskie ceny, rujnując tem płatnika.

W odpowiedzi p. nacz. Sidorski — przyrzekł przychylnie potraktować postulaty drobnych kupców zaznaczając, że częściowo kwestje te są już uregulowane przez odpowiednie zarządzenia, tak, że należałoby tylko o nich przypomnieć urzędom skarbowym.

Plotki o redukcji lekarzy w Kasie Chorych.

Łódź, 27 marca. Od kilku dni lansowane są pogłoski, jakoby Kasa Chorych m. Łodzi miała przeprowadzić

redukcje lekarzy.

W związku z tem zwróciliśmy się do zarządu kasy z zapytaniem czy wiadomości te odpowiadają prawdzie.

— Jak nam oświadczono o redukcji sił lekarskich mowy niema, tembardziej że na m. kwiecień Kasa Chorych wyda kilkadziesiąt nominacyj na lekarzy prowizorycznych.

Całoroczne wysiłki uczniów

podlegną należytej ocenie.

Łódź, 27 marca. W szkołach średnich panuje już nastrój przedmaturalny. Ci, którym grozi niedopuszczenie do egzaminów, przygotowują się energicznie do wzmocnienia swej pozycji w ostatniej chwili.

Egzaminy zaczną się w maju. Jak nas informują czynniki miarodajne, istnieje tendencja łagodniejszego traktowania tych uczniów, którzy w ciągu okresu nauki wykazywali postępy, a stanowczego traktowania tych, którzy liczą

jedynie na egzaminy.

Chodzi o sprawiedliwą ocenę całorocznego wysiłku ucznia, a nie o przypadkowe powodzenie względnie niepowodzenie na egzaminie.

Życie Pabianic.

Legjon Śląski w Pabjanicach.

Organizacja powstańców górnośląskich.

Na terenie Pabjanic powstało Stowarzyszenie Powstańców Śląskich p. n. „Legjon Śląski Grupa w Pabjanicach". Siedziba centralna tej organizacji znajduje się w Warszawie. Stowarzyszenie uważając się za spadkobiercę idei narodowego odrodzenia Śląska, ma za zadanie kontynuowanie pracy, zmierzającej do ściślejszego zespolenia tej piastowskiej dzielnicy z macierzą polską. Gromadzi i wydawać będzie wspomnienia odbytych walk powstańczych, akcji plebiscytowej i wogóle ruchu narodowego na ziemi śląskiej. Oprócz wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego — Stowarzyszenie prowadzić będzie

prace kulturalno - oświatowe

wśród swoich członków oraz zorganizuje samopomoc gospodarczą, przez zakładanie kooperatyw, kas oszczędności itp. Członkiem stowarzyszenia może zostać każdy pełnoletni Polak, bez względu na przekonania polityczne, który był uczestnikiem walk powstańczych na Śląsku lub brał czynny udział w akcji plebiscytowej.

Zarząd grupy Legjonu Śląskiego w Pabjanicach stanowią: pp. Romanowski Franciszek (odznaczony Górn. Wstęgą waleczności I-ej kl. za wybitny udział w walkach powstańczych), Romanowski Kazimierz, Knop Antoni, Duszyński, Prusinowski, Kęblowski, Czerkaski T., Jarmakowski T. Przewodniczącym sądu koleżeńskiego został wybrany p. Jan Czerkaski, długoletni działacz niepodległościowy i prelegent plebiscytowy.

Lokal Legjonu Śląskiego w Pabjanicach znajduje się przy ul. Moniuszki 25.

Nowy chór śpiewaczy

(Po) Chór Związku Legjonistów w Pabjanicach wyodrębnił się ze Związku Legjonistów i utworzył samodzielną placówkę organizacyjną pod nazwą: „Chór im. Marszałka J. Piłsudskiego w Pabjanicach".

Zadaniem chóru będzie szerzenie przez pieśń miłości Ojczyzny i kultu dla czynu zbrojnego Legjonów, jak również innych formacyj wojskowych, walczących o wolność i potęgę Państwa Polskiego.

W tym celu kierownictwo chóru ma zamiar nawiązać

ścisły kontakt

z organizacjami kulturalno-oświatowemi i społecznemi na terenie Pabjanic, aby przyjść im z pomocą przy organizowaniu wieczorów wokalnych, akademji i t. p. przez wypełnienie części programu własnemi produkcjami.

W skład tymczasowego Zarządu Chóru wybrani zostali pp.: Preisler Kazimierz, Kokociński Juljan, Koziara Jan, Lewandowski Stanisław, Maciszewski Władysław i Olejnik Tadeusz.

Ekran bez kierownika.

(Po) Wśród społeczeństwa pabjanickiego od kilku tygodni kursują różne pogłoski tyczące gospodarki Kina Oświatowego Magistratu m. Pabjanic. Opinja publiczna zarzuca obecnemu kierownictwu kina gospodarkę nieracjonalną, która — zdaniem niektórych — przynosi szkodę Magistratowi. Ogólnie słychać narzekania, iż poziom wyświetlanych filmów, wogóle stojący na niskim poziomie, stale się obniża, co w wysokim stopniu ujemnie wpływa na

frekwencję publiczności.

Na stan ten prawdopodobnie wpływa brak zaufania większych biur filmowych do obecnego kierownictwa kina miejskiego, które miało rzekomo dać ku temu powód przez kilkorazowe niedotrzymanie swych zobowiązań.

Wyrazem tych pogłosek jest uchwała, powzięta na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej m. Pabjanic, znosząca etat kierownika kina.

Uchwała ta kolliduje z odnośnem rozporządzeniem województwa które przewiduje do tego rodzaju instytucyj publicznych, jak Kino Oświatowe, etat kierownika, bez którego kino czynne być nie może.

Jak sprawę tę załatwi Magistrat m. Pabjanic — okaże najbliższa przyszłość.

Pobita żona woźnego.

Kronika Pogotowia Ratunkowego.

Łódź, 27 marca. W dniu wczorajszym, około godziny 10 wieczór przy zbiegu ulicy Kilińskiego i Dworskiej został napadnięty i pokłuty nożami przez nieznanych sprawców 19-letni Grzegorz Szafarski, robotnik, zamieszkały przy ulicy Głowackiego 8. Szafarski odniósł

kilka ran klatki piersiowej.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Sprawców bójki pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

•

Około godziny 11 wieczór na stację pogotowia ratunkowego zgłosiła się 29-letnia Franciszka Krysiakowa, żona

woźnego Izby Skarbowej,

zamieszkała przy Alejach Kościuszki 83.

Krysiakowa w czasie bójki z mężem odniosła szereg ran tłuczonych głowy, które na szczęście okazały się lekkie. Ofierze nieporozumienia małżeńskiego udzielono pomocy na miejscu.

Przedłużenie go[...] handlu.

Łódź, dnia 27 marca. Łódzk[...] Grodzkie podaje do wiadomości, [...] nadchodzącemi świętami wielka[...] kie sklepy mogą być otwarte [...] (prócz soboty) o dwie godziny [...] zwyczaj, t. j.

do godziny 9 wiecz.

W sobotę natomiast sklepy [...] knięte już o godzinie 7 wieczor[...]

W ostatnią niedzielę przedś[...] stkie sklepy mogą być otwarte [...] do 18.

Rejestracja najbiedn[...]

m. Aleksandrowa.

Aleksandrów, 27 marca. D[...] Aleksandrowa rozpoczął rejestr[...] szych na zapomogę doraźną [...] wódzkiego komitetu niesienia [...] dniejszym. Rejestracja zakończ[...] tro, zaś zapomogi wydawane b[...]

w przyszły wtorek.

Niezależnie od powyższego m[...] drowski przeprowadził rejestrac[...] którym przysługuje prawo otrzym[...] pieniężnej.

Rejestracja objęła przeszło 200 [...] botnych.

Zdarzenia i wyp[...]

ubiegłej doby.

(—) Niemcy odrzuciły kom[...] rodów i odmówiły przerwania [...] strja Mocarstwa zapowiedziały [...] wencję.

(—) Minister pracy i opieki S[...] rządził w porozumieniu z minist[...] dla bezrobotnych, którzy do dnia [...] b. włącznie czerpali zasiłki z Fun[...] cia, należy ten okres przedłużyć [...] na 17 tygodni w szeregu miejscow[...]

Zarządzenie to obejmuje W[...] województwa: warszawskie, po[...] skie i śląskie. Na terenie wojew[...] go zostały objęte tem zarządz[...] Łódź, Zduńska Wola, Piotrków, T[...] maszów-Mazowiecki, Ozorków. N[...] kieleckiego: Kielce, Częstochow[...] Będzin, Radom, Ostrów i t. d.

Poza tem rozporządzenie ob[...] re miejscowości województwa [...] oraz zagłębia naftowego.

Wczoraj odbyło się posiedz[...] zarządu Funduszu Bezrobocia, na [...] lono przyznanie zasiłków bezro[...] siąc kwiecień w sumie 12 i pół [...]

(—) Ministerstwo Skarbu prz[...] pozycji Banku Gospodarstwa Kr[...] szą w tym roku transzę kredyt[...] w sumie 8 miljonów złotych.

(—) Senat gdański uchwalił wp[...] dzinną przymusową pracę dz[...] państwa bezrobotnych, pobiera[...] Ci, którzy odmówią pracy strac[...] robotni nie mogą być użyci do [...] nych zakładach.

BEZ NAPIWKÓW.
ARABSKIE JADŁODAJNIE W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, w marcu.

Podczas pobytu w Jerozolimie uwagę zwracają tutejsze jadłodajnie. Nie mam na myśli lokalów hotelowych, które tutaj, jak i gdzie indziej na świecie, prowadzą kuchnię europejską i trzymają tę samą, co wszędzie, służbę: kelnerów we frakach, obsługujących gości spokojnie i w ciszy.

Bardziej ciekawe są

pomniejsze garkuchnie

z tradycyjnemi potrawami i bardziej jeszcze fantastycznemi zapachami, ciemnemi i bez okien pokojami, które nie zawsze odpowiadają europejskiemu pojęciu o higjenie.

W większej części w takim pokoju restauracyjnym zobaczyć można rybki złote w akwarjum, ale nie dostanie się innego alkoholu prócz araku, zwanego tutaj „eau de vie“.

Serwetki zastępuje ręcznik,

jeden dla wszystkich gości. Użycie noża i widelca nie zawsze odbywa się według przepisów etykiety — o ile wogóle wchodzą w użytek — a rozmowę prowadzi się od stołu do stołu z nieznajomymi, których widzi się po raz pierwszy.

Garkuchnie te, zwane mat'ami, zawsze przepojone są zapachem tłuszczu baraniego. Potrawy przyrządza się na oczach gości. Kotlety zachodzących łzami od dymu węgla drzewnego, nad którem piecze się mięso. Zapach tuberoz pomimo

gór cebuli i czosnku

wywołuje wspomnienie bajek z tysiąca i jednej nocy. Jest przykre, że płaskie chleby „pittah“ wędrują z rąk do rąk, zanim gość wybierze sobie właściwy według gustu. Ale w tych skromnych i prymitywnych lokalach, ozdobionych papierowemi kwiatami i tablicami z sentencjami w kunsztownem piśmie arabskiem (tak nazwanem pismem Kufa), zaopatrzonych w olbrzymie głośniki gramofonowe, marzyć można o kalifach, wezyrach-mędrcach, Harunie al Raszydzie i maurytańskich pałacach, jeśli zapach pieczeni nie zmusi do kichania. Wprawdzie nie należy do elegancji uczęszczać do tych garkuchni, ale nigdzie lepiej nie można czasu w podobnej słodkiej bezczynności myślowej.

Należą do przyjemnych miejsc pobytu także

wielkie, chłodne hale

w starej Jerozolimie — kawiarnie arabskie, gdzie w ciągu całego dnia i całej nocy bez przerwy unosi się zapach kawy i tytoniów.

Zarówno w arabskim, jak i żydowskim mieście Jerozolimy znajdują się liczne kawiarnie, gdzie podają doskonałą kawę, ale najbardziej sympatyczną z nich jest kawiarnia, którą przezwaliśmy „Pod wesołym rycerzem wojen krzyżowych“. Właściciel kawiarni, zachęcony obietnicą podwójnej zapłaty, podać potrafi gościom coś w rodzaju niebiańskiego nektaru. O ile w dodatku jest w dobrym humorze, nastrojony „po beduińsku“, przygotuje prawdziwie beduińską kawę z dodatkiem „helu“. „Hel“ naukowo nazwany kardamon (o drobnych nasionach aromatycznych) przypomina noce w pustyni, namioty, konie i bohaterskie wyczyny, a ponad to, jak utrzymują Arabowie, jest środkiem przeciwko niedomaganiom żołądka.

Jednak medycyna zalicza go do rodzaju leków podniecających, zwanych pod ogólną nazwą aphrodisiaca.

Inni znowu właściciele kawiarń przygotowują kawę z bhar'em, czarną przyprawą korzenną, zbliżoną do pieprzu, o silnym ale przyjemnym zapachu. W domach arabsko - chrześcijańskich dolewa się kroplę olejku różanego do kawy, co jest bardzo niesmaczne, albo też podaje się kawę z domieszką skórki pomarańczowej, co już ma smak lepszy. „Kawiarze“, pochodzący z Adenu, rzekomo

dodają cynamon do kawy.

Stwierdzam, że najlepsza jest domieszka helu lub bhar'u, albo też czysta, niesłodzona, bardzo gorąca kawa yemeńska.

Po wyjściu z kawiarni wraca się do garkuchni na kolację. Wybór potraw jest obfity, a zarazem ograniczony, zwłaszcza w zakresie mięsa, które bywa tylko baranie. Jeśli ktoś nie znosi typowego zapachu tłuszczu baraniego i czosnku, może — zależnie od apetytu — kazać uciąć kawałek mięsa baraniego, zawieszonego u wejścia i przyozdobionego żółtym papierem i przygotować zeń kabab lub szaszłyk. Kabab jest potrawą z siekanego mięsa, a szaszłyk — jak wiadomo — mięsem pokrajanem w kostkę i pieczonem na rożnie w własnym tłuszczu.

Wybór sałat do mięsa jest bardzo wielki. Kuchnia arabska zna kilka tuzinów przepisów na sałatki. Jednak obcokrajowcy, spożywający te smakołyki, narazić mogą zdrowie, wobec niedostatecznego oczyszczenia liści sałaty. Jakkolwiek zostają rozdrobnione, co właśnie stanowi właściwość kuchni arabskiej, bakterje nie uciekają z pod tasaka i nabawić się można krwawej biegunki lub tyfusu. Co do deseru, trzeba się przyzwyczaić do arabskich łakoci i uskuteczniać wybór na podstawie prób praktycznych.

Największą jednak przyjemność arabskiej garkuchni stanowi fakt, że

nie rozdaje się napiwków,

a płaci tylko cenę jedzenia.

Gur.

Chrześcijańscy potomkowie Inkasów.



Modlitwa Indjan peruwjańskich przed oryginalną figurą Madonny, ustawionej przed kościołem.

Los małej córeczki
wielkiego komika.

Wszyscy wielbiciele kina pamiętają niezrównanego komika francuskiego

Maksa Lindera.

Pamiętamy jeszcze jak to pewnego październikowego dnia r. 1925 w jednym z hoteli paryskich popełnił wraz z żoną samobójstwo, otwierając sobie żyły i zażywając olbrzymią dawkę weronalu.

Przeszło parę lat. Paryż zapomniał o swym ulubieńcu, którego za życia poprostu nosił na rękach. Przyszli inni i zajęli jego miejsce, aż ostatecznie Maurice Chevallier zaćmił gwiazdę „Maksia“, obejmując nawet te same role, które tam ten kreował z mistrzostwem (chociażby w „Kawiarence“).

I oto, niewdzięczny Paryż nagle przypomniał sobie Maksa Lindera, a raczej przypomniał o nim proces, w którym teściowa Lindera stara się obalić

testament zięcia.

Mała Maud-Lydie miała w chwili tragicznej śmierci rodziców sześć lat. Linder zostawił testament, w którym przekazywał wychowanie dziewczynki swemu bratu. Zaznaczał przytem z wielkim naciskiem, że pragnie, by córka jego wyrosła na „kobietę honoru“, by była wierzącą i lojalną, słowem, by posiadała zalety których brakło jej matce i dlatego nie powierza jej wychowania babce.

Babka małej Maud, pani Peter, natychmiast po ogłoszeniu owego testamentu wytoczyła proces, zdążający do obalenia ostatniej woli zmarłego i powierzenia jej wychowania wnuczki.

Opierała się ona w swej skardze na tem, że Linder, usuwając ją od udziału w wychowaniu dziewczynki i oskarżając żonę, powodował się chorobliwą zazdrością, która była przyczyną wielu awantur i nieporozumień i która wkońcu doprowadziła do tragicznej śmierci obojga małżonków.

Po długich korowodach sprawa znalazła się ostatecznie znowu przed wokandą sądową.

Los małej córeczki Lindera zostanie więc teraz rozstrzygnięty.

B. cesarz Wilhelm najbogatszym Niemcem.
Lista Krezusów Europy.

Jest wielu bardzo bogatych ludzi w Europie — lecz Krezusów zaledwie kilku. Możemy ich łatwo zapamiętać.

Oto są: —

Najbogatszym Niemcem jest bezwątpienia b. cesarz Wilhelm II. Majątek jego obliczają

na 12 i pół milj. funtów szterlingów,

co czyni w naszej walucie 537,5 milj. złotych.

Były cesarz niemiecki jest jednocześnie największym z posiadaczy objektów rolnych w Niemczech. Posiada też wkłady pieniężne w przedsiębiorstwach niemieckich i holenderskich.

Z majątków Kruppa, które w r. 1913 przewyższały majątek całej Rzeszy Niemieckiej, pozostały dziś jeno ruiny.

Nowi zaś magnaci stalowi Flick i Thyssen należą obecnie do

najbogatszych przemysłowców niemieckich.

Także i przemysłowcowi Ottonowi Wolffowi udało się powiększyć swój wielki majątek dzięki inflacji.

Najbogatszym Francuzem w Europie jest fabrykant Coty, którego majątek przewyższa o wiele majątki fabrykantów automobili Citroena i Renaulta. Coty'ego obliczają dziś

na 430 milj. złotych.

Oprócz fabryk perfumeryjnych — posiada on olbrzymie wydawnictwa, jak również przedsiębiorstwa taksówek.

Coty jest filantropem w całem tego słowa znaczeniu. Ofiarował on już na cele publiczne około 43 milj. złotych.

Najbogatszym człowiekiem Jugosławji jest „król drzewny“ Artur Drach. Niemiec z pochodzenia, który uważałby jednak dziś z największą dla siebie zniewagę, gdyby mu ktoś zarzucił, że jest niemieckiego pochodzenia.

Drach otrzymał od ojca tylko 500 miljonów dynarów. Sumę tę podwoił już dziś. Jugosławja posiada jeszcze jednego Krezusa. Jest nim Jerzy Weifetz Ma on z Jugosławją tyle tylko wspólnego, że robi w niej

doskonałe interesy.

Weifetz pracuje w „browarnictwie i w górnictwie“. Zdążył już zebrać około 430 miljonów złotych.

Majątek zaś kupca korzennego Andrzeja Sarabanowa oceniany jest na 129 milj. złotych.

Bułgarja nie posiada Krezusów. Majątek najbogatszego Bułgara wynosi ledwie 25.800.000 złotych.

Na Węgrzech Krezusem jest ks. Paweł Esterhazy. Ulubionem jego zajęciem jest gra na fortepianie i ulepszanie swoich majątków. Posiada on cukrownie i mleczne gospodarstwa, o których pisze się ciągle.

Do najbogatszych ludzi w Polsce należą — wedle „British United Press“ — hr. Alfred Potocki i książę Radziwiłł, obaj

wielcy posiadacze ziemscy.

Najbogatszym człowiekiem Rumunji jest Michael Dinu, którego cały majątek wynoszący 55.900.000 zł. składa się ze sztab złota.

Odziedziczył on te skarby po swoim bracie, który spędził całe życie w klasztorze, zbierając złoto w sztabach.

Wreszcie w Rosji sowieckiej tylko komisarze i dostawcy porobili majątki, ale kryją się ze swoim bogactwem.

Na tem zamykamy listę Krezusów Europy.

Klub brodatych studentów.
Wyleczony upór.

W nowojorskim City-College zorganizowany został ostatnio klub...

wrogów brzytwy.

Projekt organizacji tego klubu powstał naskutek ślubowania, złożonego przez studentów City-College, od dłuższego bowiem czasu uczelnię ich prześladował nieustanny pech. Najważniejszem było to, iż od dłuższego czasu przegrywali oni wszystkie międzyszkolne zawody sportowe.

Wreszcie studenci postanowili, że nie będą się

golić ani strzyc

dopóki nie uda im się odzyskać sławy na polu sportowym.

Rektor colegjum, dr. Frank w ostrej formie wystąpił przeciwko takiemu postępowaniu studentów, z protestem wystąpili również rodzice brodatych młodzieńców. Jeszcze energiczniejszy protest wniosły studentki - koleżanki z colegjum, składając skargę do rektora i innych władz uniwersyteckich.

Mimo jednak tej energicznej opozycji studenci z całem samozaparciem nie golili swych bród, które stawały się dłuższe i dłuższe z dnia na dzień.

Tak ciągnęło się kilka tygodni, dopóki nie zaszedł pewien wypadek który

złamał upór studentów.

W ciągu owych paru tygodni zawody sportowe przynosiły im jedną klęskę za drugą. Aż przyszedł dzień decydujących zawodów o mistrzostwo Nowego Jorku. Brodaci studenci poczynili wszelkie możliwe przygotowania do rozgrywek o mistrzostwo, drużyna ich trenowała usilnie całemi dniami.

Przyszedł dzień zawodów i brodaci zawodnicy w City-College... ponieśli

druzgocącą klęskę.

I dopiero wówczas, widząc, że wielotygodniowe poświęcenie ich nie przyniosło żadnego rezultatu, że mimo pokuty ponieśli klęskę — postanowili rozwiązać „Klub wrogów brzytwy“.

—x-x—

JEAN DE LA HIRE.

POTĘPIENIEC

16.

POWIEŚĆ.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFJI PIASECKIEJ - KALICIŃSKIEJ.

Nie było wątpliwości, że Gno wyraził zgodę przyjaciela. Edward Weg wstał natychmiast, skierował się do ściany, naprzeciw której siedział Saint-Clair, i nacisnął guzik na tabliczce z kości słoniowej. Z szmerem otwarły się dwa skrzydła pewnego rodzaju skrytki, odsłaniając pod ekranem szereg aparatów przypominających swoim wyglądem dawną centralę telefoniczną, lub też instalację telegrafu bez drutu, ale różniących się bardzo od tamtych.

Weg manewrował dźwigniami, przesunął guziki, znów podniósł i opuścił dźwignię i głosem donośnym i wyrazistym wypowiedział:

— Hallo... Informacje I. U... Stop... Go... Proszę połączyć z Informacjami A. S.

— Hallo. Tu Paryż „Przegląd Uniwersalny“. Kto mówi?

Z małego białego głośnika po lewej stronie aparatu odpowiedział szorstki, lecz wyraźny głos:

— Hallo. Tu „Gazeta Światowa“, Gorgona. Proszę podać sygnał.

— Dziewięć, osiemdziesiąt sześć, okrągłych i niebieskich — odpowiedział Weg. — A wasze hasło?

— Siedem sześćdziesiąt trzy, cztery czerwone i czarne — odpowiedział głos.

— Hallo. Dobrze. Proszę powtórzyć profesorowi Hugonowi Mezarkowi, że nasz prezes, Leo Saint-Clair, chce go widzieć i mówić z nim, chce być widzianym i słyszeć odpowiedź profesora. Zrozumiano?

— Zrozumiano. Proszę zaczekać.

Dominik Carrat powiedział:

— Panowie, mam wrażenie, że byłoby właściwe, żeby nasz prezes był sam w obrębie pola objektywu, chyba, że chciałby się pokazać w towarzystwie swojego przyjaciela, wice dyrektora Gno Mitanga.

— Mam właśnie taki zamiar.

Administratorzy usunęli się szybko, a Oxus ustawił drugi fotel przy fotelu Saint-Clair'a, tak blisko, że się ze sobą stykały. Obaj przyjaciele, izolowani od reszty obecnych, zasiedli naprzeciw aparatu.

— Panowie —powiedział z szacunkiem Weg. — Tak samo jak będziecie panowie widzieć i słyszeć profesora Mezarka, będziecie widziani i słyszani na Gorgonie, która znajduje się o dwa tysiące dwieście kilometrów od Paryża.

Przekręcił o ćwierć obrotu w lewo małe kółko, znajdujące się pod ekranem i cofnął się, łącząc się z grupą innych administratorów w przeciwnym rogu sali, skąd mogli wszystko widzieć, nie będąc sami widziani.

Pełne wzruszenia oczekiwanie trwało trzy minuty. Co sobie powiedzą i jakim wzrokiem obrzucą śmiertelni wrogowie?

Nagle zadźwięczał dzwonek, a na ekranie ukazał się obraz. Na tle ciemnej boazerji stał człowiek w rozpiętej marynarce i rękoma w kieszeniach spodni. Miał on lekko spuszczoną głowę i wzrok twardy i przenikliwy. Jasno-rude włosy, wąsy i broda były długie i rozwichrzone. Saint-Clair i Mitang poznali go.

— To Mezarek — powiedział Japończyk półgłosem.

Słowa te usłyszano na Gorgonie. Człowiek na ekranie ożywił się, podniósł głowę a usta jego poczęły się poruszać. Równocześnie usłyszano głos:

— Tak jest, Mezarek... Pozdrawiam was, Saint-Clair i was, Gno Mitang, którego głos usłyszałem.

Zamilkł, uśmiechając się chytrze i zbliżając coraz bardziej, poczem ciągnął dalej drwiącym i brutalnym basem:

— Chciał pan ze mną mówić, panie Saint-Clair. Słucham pana, ale proszę prędko, bo bardzo mało czasu mogę dzisiaj panom poświęcić.

Saint-Clair siedział w fotelu wyprostowany. Był zupełnie spokojny i opanowany. Przemówił normalnym głosem:

— Panie Mezarek, jeżeli nie jest pan złym i nienawidzącym wszystkich człowiekiem, jeśli charakter pański jest godny pańskiego genjuszu, to mi pan odpowie szczerą prawdą na moje pytania.

Profesor machnął niezdecydowanie wyciągniętą z kieszeni ręką, wzruszył ramionami i mruknął niedbale:

— Proszę pytać. Zobaczymy, czy cała prawda może być powiedziana.

— Dlaczego moja żona i syn stali się pańskiemi ofiarami?

Na to pytanie Mezarek zaśmiał się dziko, a śmiech ten był tak straszny, że Saint-Clair, zadrżał, Gno Mitang zbladł, A Vitto i Soca zaklęli. Każda inna odpowiedź byłaby lepsza niż ten demoniczny śmiech, zresztą sam widok był okropny. Mezarek śmiał się całą swoją olbrzymią postacią. Wszystko jednak ma swój koniec. Profesor przestał się śmiać i nachylając się, mówił złośliwie:

— Każdy czyn ma swoje przyczyny i skutki. Pyta pan o przyczyny, odpowiadam: szukaj pan... Ale o skutkach opowiem panu z całą przyjemnością. Oto one. żonę pańską i syna zbudziłem nazajutrz po swojem przebudzeniu. W przyszłości uśpię ich znowu, ale innym snem — nie kataleptycznym. Może ma pan rację uważać mnie za genjusza nauki, gdyż jestem w momencie wynalezienia innego serum niż to, które mu zawdzięczamy, że żyjemy w XXII wieku. Zrozumie pan natychmiast. Proszę słuchać. Żona pańska i syn spać będą snem amnezyjnym. Ha, ha, widzę z pańskiej fizjognomji, że pan mnie rozumie. Po przebudzeniu z tego nowego snu Sylwja i Piotr nie będą absolutnie nic pamiętali z poprzedniego życia, Nie będą umieli czytać ani pisać. Moralnie i intelektualnie będą zupełnie nowemi istotami, tak nowemi jak nowonarodzone dziecko. Ale fizycznie będą wyglądać ona tak samo jak kobieta, którą pan, panie Saint-Clair, kocha, on tak samo jak chłopak, który jest panu najbliższy. Pańska żona i syn pański. I te dwie istoty będą w mojem ręku. Ukształtuję ich duszę, nauczę ich szanować i obawiać się mnie, ale przedewszystkiem nauczę ich nienawidzieć pana... Żałuję, że w naszym języku niema silniejszych słów na określenie całej nienawiści jaką w nich wpoję, do pana. I w wojnie, jaką stoczymy z panem, Sylwja i Piotr będą największymi pańskimi wrogami. Tak jest, nawet Piotr pomimo swego młodego wieku będzie pańskim wrogiem i kto wie, może i najgroźniejszym, najzaciętszym. Ha! Ha! Ha! Ha!

I śmiech piekielny rozbrzmiewał echem w słonecznym pokoju, mrożąc swą grozą krew w żyłach wszystkich zebranych. Sowiooki drżący i trupio blady, całym wysiłkiem woli wstrzymywał się, aby nie rzucić się na Mezarka, którego widział realnego i żywego, i którego złowieszczy rechot świdrował mu w uszach. Lecz niestety było to tylko kinematograficzny obraz Mezarka... Zresztą okropny człowiek znów mówił:

Saint-Clair popełnił pan błąd, nie pozostając w XX wieku, z którego ja wymknąłem się, unosząc ze sobą Sylwję i Piotra. Wtedy pragnąłem tylko zrujnować pańskie życie, przez żal i tęsknotę za najukochańszemi istotami, tajemniczo uśpionemi we własnem mieszkaniu, w których obecności wyczekiwałby pan własnej śmierci. Umarłby pan w rozpaczy, że już nigdy nie zobaczy ukochanych oczu otwartych.

Echa ze stolicy.

Życie Warszawy w kilku wierszach.

Konserwator państwowy w Warszawie zwrócił się do wydziału technicznego wskazując na rysę, jaka się wytworzyła na kolumnie Zygmunta. Komisja zbadała kolumnę i orzekła, że rysa pochodzi z czasów ustawienia tej kolumny, jest zatem organiczną wadą bryły, poza tem pomiary tej rysy wskazują, że się ona zupełnie nie rozszerza. Co się tyczy odchylenia kolumny, corocznie odbywają się pomiary: przed rokiem jeszcze odchylenie kolumny wskazywało 13 mm., ostatnie pomiary wykazały 9.5 mm. Odchylenie kolumny zależne jest od siły wiatru.

* * *

Sprawa wprowadzenia książeczek obrachunkowych dla służby domowej w Warszawie, uzależniona jest od przeprowadzenia przez władze administracyjne spisu służących. Magistrat zwrócił się do komisarjatu rządu z prośbą o przyśpieszenie tego spisu. Książeczki wprowadzone będą niezwłocznie po otrzymaniu spisu. Pierwszą czynnością będzie wezwanie pracodawców do zaopatrzenia wszystkich służących w książeczki.

* * *

W najbliższym czasie wykończony będzie przewód wodociągowy dla Pragi. — Przewód ten przechodzić będzie równolegle do wielkiej rury znajdującej się pod mostem Kierbiedzia, a łączącej Pragę i jej sieć wodociągową z siecią warszawską. Praca, związana z ułożeniem przewodu, jest trudna. Robotnicy wiszą na platformach pod chodnikiem. Wielki nowy przewód posiada średnicę 400-milimetrową i jest urządzony w ten sposób, że nie ulegnie zniszczeniu wskutek wibracyjnych ruchów mostu. Uruchomienie nowego przewodu nastąpić ma w przyszłym tygodniu.

* * *

W bieżącym roku szkolnym projektowane są w okręgu szkolnym warszawskim piśmienne egzaminy dojrzałości w terminach następujących: w pierwszym, począwszy od 11 maja, w drugim od 18 maja i ewentualnie w trzecim od 1 czerwca.

* * *

Szpital na Czystem liczy 1094 łóżka etatowe. Liczba chorych nadetatowych wynosi w tym szpitalu przeciętnie od 100 do 110, co pociąga za sobą konieczność zaopatrzenia ich w bieliznę, pościel łóżka i t. p. Odpowiedni wydatek nie jest przewidziany w budżecie, co wytwarza duże trudności w prowadzeniu instytucji. Wobec tego lekarz naczelny tego szpitala, poparty przez inspektora lekarskiego szpitali miejskich, wystąpił do wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu o powiększenie liczby łóżek etatowych w szpitalu do 1200.

* * *

Wydział techniczny przesłał do politechniki warszawskiej próby asfaltu, używanego na ulicach warszawskich wraz z gatunkiem soli, używanej przez zakład oczyszczania miasta w okresach mrozów. Wydział techniczny prosił politechnikę o laboratoryjne zbadanie stopnia szkodliwości tego rodzaju solenia asfaltu. Pierwsze próby, wykonane w politechnice nie dały rezultatów. Musiano po raz drugi posyłać materjał doświadczalny. Od kilku tygodni nie otrzymano z politechniki wiadomości. Wysuwany jest projekt dokonania prób w innem laboratorjum.

—o::o—

Wydziedziczona córka odrąbała sobie piętę.

Z Wilna donoszą:

Przed trzema miesiącami w miasteczku Pieski zmarł Abram Lew, zapisując cały swój majątek starszej swej córce 21-letniej Esterze.

Wydziedziczona młodsza córka Beila tak się przejęła testamentem zmarłego, że

wpadła w melancholję,

a gdy na dobitkę przed kilku dniami starsza siostra zaczęła się przechwalać, że ojciec ją widocznie więcej kochał, bo zapisał jej cały majątek, Beila zaczęła się uskarżać przed sąsiadami, że będzie zmuszona chyba odebrać sobie życie.

Onegdaj Estera zauważyła, że Beila ostrzy duży kuchenny nóż. Na zapytanie do czego będzie on jej potrzebny nic nie odpowiedziała.

Nazajutrz z rana Estera zauważyła, że Beila pocichu wstała z łóżka, wyciągnęła z pod poduszki nóż i podnosi go do gardła, zamierzając

popełnić samobójstwo.

Z krzykiem wyskoczyła z łóżka i obezwładniła ją. Beila nie dała jednak za wygraną, zamknęła się w kuchni i siekierą pokaleczyła sobie nogi, odrąbała piętę i zadała kilka głębokich ran w głowę i klatkę piersiową.

Krzyki przerażonej siostry zwabiły sąsiadów, którzy po wyważeniu drzwi znaleźli nieszczęśliwą w kałuży krwi, okropnie pokaleczoną. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza, nieszczęśliwą przewieziono do szpitala w Wilnie.

KRATECZKI.

KAPELUSZ BEZ GŁOWY.

Dziwna kradzież na przystanku tramwajowym.

Nie można dziwić się ludziom, zajmującym się zawodową kradzieżą, że nudzi im się kraść wiecznie to samo. Każdy zawód jest monotonny, a więc także i zawód złodziejski i człowiek, który np. całe życie kradł na rynkach nabiał zatęskni czasem do czegoś szczytniejszego, piękniejszego, wartościowego, np. do manufaktury. Taki znowu, który zawsze kradnie manufakturę, po pewnym czasie nabiera ochoty na gotówkę, lub futra, słowem ludzie, jak to ludzie, pragną zawsze zmiany.

Również i sposoby wykonywania kradzieży są zawsze jednakowe, a więc i one mogą się znudzić. Gdy ktoś wiele lat żyletką rozcinał kieszenie sąsiadom w tramwaju czy autobusie, aby zgrabniutko wyciągnąć portfel, tęskni za czemś innem. To jest bardzo zrozumiałe, wszystko bowiem może się wkońcu znudzić. Przecież PPS-owi łódzkiemu znudziła się nawet władza nad miastem i z wielką przyjemnością pozbyliby się dzisiaj tej władzy. Byli dyrektorzy teatrów, którym znudziła się dyrektura teatru i wyjeżdżali z Łodzi niemal na początku sezonu. Bywają ludzie, którym nudzi się leczenie w Kasie Chorych i nie czekając końca kuracji, odrazu umierają.

Wszystko na tym świecie bywa. Jednego tylko „nie bywa", a przynajmniej bywa bardzo, ale to bardzo rzadko: gotówki.

KUC.

Stasio Kuc ma lat 28. Większą część tych lat poświęcił on zawodowi złodziejskiemu. Zawód ten ma to do siebie, że zwolennik jego nie potrzebuje martwić się o mieszkanie i dlatego nigdy nie posiada t. zw. stałego miejsca zamieszkania. I ma rację. Pomyślmy tylko jakieby miał zmartwienie np. Stasio Kuc gdyby wpakował w odstępne za mieszkanie tysiąc złotych i ledwoby się urządził przychodzi policja, aresztuje go i odstawia do sądu, gdzie Staś skazany zostaje na trzy lata więzienia. I coby się działo z mieszkaniem?

Człowiek zawodu złodziejskiego nie może mieć mieszkania, nie miał go więc także i Stanisław Kuc.

Kuc jest więc, jakby z tego wynikało złodziejem. Tak. Jest. Ale jest złodziejem-romantykiem. Jemu się nudzi. On by chciał być Arsenjuszem Lupin, jak go napisał Maurycy Leblanc, onby chciał świat zadziwić swoją odwagą, on by chciał by dziewoje smętnie wieczorkiem szeptały o gentlemanie-włamywaczu — którymby był naturalnie Stasio Kuc.

I Kuc postanowił tęsknoty swoje wprowadzić w czyn, zerwać z dotychczasowym systemem kradzieży, a popełniać tylko czyny pełne brawury.

KAPELUSZ.

7 stycznia r. b. Stasio szedł ulicą Rzgowską. Dumał. Ale dumanie nie przeszkodziło mu spostrzec, że przed nim idzie jakiś jegomość, jak się okazało Stefan Kuźnik, a na głowie owego Kuźnika dumnie spoczywał nowiutki i elegancki kapelusz wartości 65 złotych.

Stasio postanowił skorzystać z okazji i popełnić czyn brawurowy. Skraść kapelusz z głowy przechodnia. Podążył tedy za Kuźnikiem do ulicy Piotrkowskiej i tłocząc się wraz z Kuźnikiem do tramwaju pabjanickiego, ściągnął mu z tyłu kapelusz i zemknął ale niedaleko gdyż przytrzymał go posterunkowy Jan Wieczorek i odprowadził do komisarjatu.

Kapelusz oddano Kuźnikowi. Stasia sądowi. Sąd Grodzki skazał romantyka Stanisława Kuca na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Jerzy Krzecki.

Ostatnia podróż maszynisty.

Śmierć po zejściu z lokomotywy.

Z Poznania donoszą:

Wielkie wrażenie w poznańskiem wywarła nagła śmierć maszynisty kolejowego,

40-letniego Franciszka Szczepaniaka.

Maszynista prowadził pociąg pośpieszny z Poznania do Krakowa przez Ostrów. W Ostrowie zmieniono lokomotywy. Szczepaniak po przybyciu pociągu do Ostrowa, zszedł z parowozu i udał się do parowozowni

na krótki odpoczynek.

Nie upłynęły 2 minuty, gdy usiadł na ławce i zasłabł nagle, a gdy wezwane pogotowie, przybyły lekarz stwierdził zgon, skutkiem udaru serca.

Gdyby śmierć maszynisty nastąpiła kilka minut wcześniej, miałoby to nieobliczalne następstwa dla prowadzonego przezeń pociągu.

Kopytem w czoło

Lekkomyślny chłopiec.

Z Wągrowca donoszą:

W Czeczewie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, wywołany lekkomyślnością, który zakończył się śmiertelnie.

Otóż do prowadzonego na podwórzu majętności Czeszewo konia przez robotnika Kazimierza Kujawę podbiegł 15-letni Jan Wiśniewski, usiłując krzykiem

konia spłoszyć.

W pewnej chwili mimo ostrzeżeń lekkomyślny chłopak podszedł tak blisko konia, że ten zdołał tylnem kopytem uderzyć Wiśniewskiego w czoło, zabijając go na miejscu. Przywołany z Gołańczy lekarz p. dr. Bielecki stwierdził już tylko zgon.

Wisielec w płonącym młynie.

Straszny czyn bankruta.

Z Wilna donoszą:

Mieszkańcy wsi Zakroczymskie Góry, położonej na terenie gminy kozłowskiej, powiatu mołodeczańskiego, wstrząśnięci zostali niezwykle tragicznym samobójstwem, tamtejszego mieszkańca—

właściciela dużego młyna,

Lejby Kantorowicza.

Kantorowiczowi źle szły ostatnio interesy, popadł w długi, a ponieważ stracił wiele na posiadanym zapasie zboża, wkońcu ostatecznie zbankrutował. Na dobitkę złego, przed [illegible] zmarł mu syn jedynak, a w [illegible] lek 22 b. m. — żona.

Spadające jak z rogu [illegible] szczęścia, tak przygnębiły [illegible] cza, iż wieczorem udał się do [illegible] blał go nafta i podpalił!

Gdy cały budynek stał [illegible] mach, odebrał sobie życie [illegible] szenie się i spłonął wraz z [illegible] danym jeszcze dobytkiem

—xx—

Aresztowanie oficera marynarki handlowej.

Z Gdyni donoszą:

Policja tutejsza przytrzymała oficera radjowego ze statku „Pułaski" Mikołaja Pierzchalskiego, który

za opłatą 850 zł.

usiłował przewieźć nielegalnie do Ameryki niejakiego Jabłońskiego [illegible] statku przy rewizji na pełnem [illegible] uważył „ślepego" pasażera [illegible] wrocie do Gdyni oddał w [illegible] w ręce policji.

—:o:—

Po Vita-filmie Empefilm.

Błędny rycerzyk X muzy.

Z Przemyśla donoszą.

Srebrny ekran, wywierając swój nieprzeparty urok, działa wprost fascynująco na umysły tych, którym się marzy karjera filmowa Charlie Chaplina, Klary Bow lub Bog. Samborskiego. Gdzież jest taka panna, która nie ma trochę fotogenicznej twarzy i nie chciałaby choć raz zagrać dla filmu? Iluż to obiecujących młodzików czuje głębokie powołanie na gwiazdora ekranu w formacie Valentina, Ramona Novarro lub Igo Syma?

Tę oto hollywoodzką psychozę ze skutkiem eksploatowała

szkoła filmowa „Empefilm".

Kierownikiem centrali tego tajemniczego przedsiębiorstwa fabrycznego gwiazd filmowych był Jan Czesław Sikowicz w Krakowie, człowiek zanadto przedsiębiorczy, ale za mało sumienny, wskutek czego niewyraźna maska tego pseudo-artystycznego interesu bardzo szybko się wytarła na zupełnie niewyraźną kombinację szwindlerską.

Ze względu na zupełną niepewność konjunktury w samym Krakowie, postanowiła „centrala" rozszerzyć zakres swej działalności artystycznej także na prowincję, ustanawiając w niektórych większych miastach swoich niezawodnych generalnych przedstawicieli wyposażonych w jak najszersze pełnomocnictwa. „Empefilm" [illegible] się na zdrowych zasadach [illegible] najdokładniej sprawę z [illegible] czenia prasy i drukowanej [illegible] powiadał więc w dziennikach [illegible] wych i czasopismach miejscowych „asenteruje" adeptki i adeptów [illegible] mowej, przyczem zadatki [illegible] bierane od klienteli cenił [illegible] żej od zadatków jej talentu [illegible] nego.

Ta okoliczność właśnie [illegible] szkodziła p. Antoniemu Podkówce [illegible] ralnemu delegatowi „Empefilmu" [illegible] nowie, który, jako bardzo [illegible] kwizytor wspomnianego [illegible] stwa, poprostu za psie pieniądze [illegible] kilkadziesiąt złotych zapewniał [illegible] i panom" wybitne miejsce na [illegible] ekranie. Kiedy zaś sprawa [illegible]

zaczęła się wikłać

i z powodu nadmiaru talentów [illegible] mowej zagrażało przeludnienie [illegible] czas obrotny p. Podkówka [illegible] zorjentował i nie opuszczając [illegible] nadewszystko sztuki, zapewniał [illegible] szą władzę bezpieczeństwa [illegible] adeptach i adeptkach przy [illegible] zwykłej sceny, muszą one [illegible] odbyć kurs przeszkolenia [illegible] On zaś, Antoni Podkówka [illegible] robotę wykonać...

Tarnowski wydział śledczy [illegible] jednak takiego samego zdania [illegible] kówka, a nawet stanął na [illegible] wnem stanowisku, kwalifikując [illegible] ność jego jako

oszukańczo - kryminalną

Podkówką zajęła się więc [illegible] zapiskach jego natrafiono na [illegible] zwisk osób, zamieszkałych [illegible] tych miastach. Nie brak [illegible] ści z Białej, Bielska, Dziedzic [illegible] Dąbrowy Górniczej, Poręby [illegible] Włodzimierza Wołyńskiego [illegible]

Kto wie, ile pięknych nadziei [illegible] kówka zniweczył, grzebiąc [illegible] datkami na wieki w swoim [illegible] nym notatniku.

PIERRE VALDAGNE.

Dziecko.

Codziennie przy partyjce bridża spotykałem p. Marka Chevry, z którym wkońcu zawarłem przyjaźń. Był to piękny starzec lat sześćdziesięciu pięciu, — człowiek niezwykle czynny, prezes kilku rad nadzorczych, doskonale ułożony i bardzo uprzejmy.

Marek Chevry był niewątpliwie człowiekiem bardzo inteligentnym i dowcipnym. Rozmowa jego skrzyła się błyskami dowcipu, trafnemi uwagami i odznaczała się niesłychaną spostrzegawczością. — Wszystko to działo się jakby mimowoli, bowiem całe jego zachowanie po większej części zdradzało rodzaj zniechęcenia i melancholji, pod którą tliły się tylko iskry dawniejszego ożywienia.

Dnia tego twarz p. Chevry wydawała mi się szczególnie zgnębiona. Czytałem w niej oznaki niezwykłego zaniepokojenia. Był człowiekiem samotnym, dość zamożnym, a stąd wolnym od codziennych trosk życia. Poczułem się zaintrygowany. Zauważyć należy, że Chevry starał się bardzo wyraźnie, by nikt nie spostrzegł jego niepokoju. Grał ze zwykłem opanowaniem i od czasu do czasu rzucał jakieś słówko — żywe i uprzejme — którem zamaskować chciał swój smutek, widoczny, zresztą, tylko dla mnie. Po skończonej partyjce usiadłem w fotelu obok Chevry'ego, palącego cygaro.

Milczeliśmy obaj, lecz w pewnej chwili zaśmiał się w sposób, który zmusił mnie do odwrócenia głowy. Był to śmiech nietylko ironiczny, ale pełen sarkazmu i goryczy, wywołany najwidoczniej wewnętrznemi refleksjami, opartemi na rozczarowaniu i bólu. Nie odezwałem się, chcąc być dyskretnym. Natomiast przemówił Chevry.

— Drogi panie, — rzekł mi — wybacz, jeżeli pozwoliłem się porwać wesołości przed chwilą. Stało się to na myśl, że nie bacząc na różne wady swoje, byłem pomimo wszystko „szykownym" typem.

Odparłem:

— Nigdy o tem nie wątpiłem.

Ale on ciągnął:

— Gdy mówię „szykownym", mam na myśli człowieka, który w życiu swem popełnił czyn dobry — piękny, wynikający z najszlachetniejszych i najbardziej bezinteresownych pobudek, wbrew pragnieniu serca i ambicji.

Dodał:

— Mam wiele sympatji dla pana, a dzisiejszego wieczora napadła mnie ochota do zwierzeń. Opowiem więc panu moją dziwną historję.

Przyjął ton lekki i żartobliwy, lecz pomimo to w słowach jego dźwięczała jakaś gorycz, jakaś ironia i rozczarowanie. Ciągnął:

— Miałem lat czterdzieści, gdy zakochałem się w uroczej kobiecie, którą nazwiemy tutaj Heleną Nurieux. Nie będę jej panu opisywał dokładnie. Stwórz sobie portret według gustu. Powiem tylko tyle, że była śliczna, pełna czaru i słodyczy i że z wzruszającą rezygnacją i szlachetnością uczuć znosiła okropne życie u boku ohydnego małżonka.

Pokochałem ją, a ona mnie.

Mówię, że darzyła mnie swojem uczuciem, ponieważ i dziś jeszcze jestem o tem najgłębiej przekonany, ale nigdy nie padło pomiędzy nami słowo wzmianki o uczuciu, przepełniającem nasze serca i żaden odruch nasz tego nie zdradził.

Nie chcę pozować na wzór nieskazitelnej cnoty: oszukiwałem niejednego męża. I dziś jeszcze nie uważam tych drobnych słabostek za wielkie przestępstwa. I dziś jeszcze, gdy mówię do pana, zapewniam go, że brutal podobny do Nurieux'a nie byłby mnie powstrzymał od wyznania mojego tak szczerego uczucia, tem bardziej, że droga mi istota zdawała się wyczekiwać go w pragnieniu serca, zaufania i oparcia. Czytałem to z jej zachowania, cudownego oddania, smutnych jej spojrzeń..

Pomimo to milczałem... I tem właśnie zasłużyłem na nazwę „szykownego" typa!

Zaśmiał się ponownie swym dziwnym śmiechem. A potem dodał tonem bardzo poważnym:

— Widzi pan, Helena miała córkę, ośmioletnie dziecko, śliczne, jak kwiat... Dziecko mądre, roztropne, żywe, inteligentne, impulsywne i wesołe... Otaczało matkę zazdrosnem uczuciem, patrząc na nią wielkiemi niewinnemi oczyma... Co robić miałem?

Zmusić Helenę do rozwodu? Rzecz jako taka była trudna. Jakkolwiek pożycie jej małżeńskie było nieznośne, Helena nie mogła wnieść przeciwko mężowi zwykłych oskarżeń: Nurieux był brutalny i ordynarny, pospolity i grubjański, ale jej nie zdradzał.

A nawet, gdyby Helena uzyskać mogła swą wolność, czy miałem prawo zerwać związek, który był gwarancją dla dziecka?

Zrobić Helenę swoją kochanką?

Czem byłby los małej Berty w tej sprawie? Matka, oderwana od najbliższych obowiązków, prowadząca tajemne, drugie życie poza domem, matka zakochana, a tem samem zajęta własnemi sprawami, odległa myślą od dziecka...

Nie mówiąc już o możliwym skandalu, rozgłosie, denuncjacjach, straszliwych scenach i domowem piekle zdezorganizowanego wspólnego pożycia.

Drogi przyjacielu, walczyłem z sobą. Walka była tem trudniejsza, że Helena wdziała ją i także walczyła z sobą. Nieraz, gdy przemówić chciałem, stawało mi przed oczyma niewinne spojrzenie dziecka i czułem, co było obowiązkiem naszym wobec tego młodego życia.

Milczałem. Czas mijał... H[illegible] zygnacją poświęciła się całkowicie [illegible] chowaniu dziecka. Minęło [illegible] niemal.... Berta wyszła za[illegible]

Chevry urwał znienacka [illegible] drwiący wyraz odbił się na [illegible] zaśmiał się raz jeszcze swoim [illegible] tym śmiechem i ciągnął swoje [illegible] nie ze sztuczną wesołością.

— Spotkałem dziś właśnie [illegible] Bertę. Ma kochanka, a wobec [illegible] wie, że byłem przyjacielem jej [illegible] biety dzisiejszego pokolenia [illegible] się piekielnym tupetem] wyznała [illegible] miną czelną i wyzywającą. Na [illegible] jej zdumionej twarzy dodała:

— Cóż pan chce, kocham [illegible] mam zamiaru tracić resztek [illegible] dości. Małżeństwo moje jest [illegible] mąż mój jest człowiekiem [illegible] mego uczucia. Matka moja [illegible] wiam, całe życie swoje poświęciła [illegible] słym skrupułom, ale kto jej się [illegible] wdzięczył? Nie chcę iść za [illegible] dem. Chcę wykorzystać swoje [illegible]

Chevry urwał raz jeszcze i uderzył [illegible] chylił się wgłąb fotela i [illegible] koma po piersi, zaśmiał się [illegible] nie, mówiąc:

— Mówiłem panu przecież [illegible] „szykownym" typem!

Tł. [illegible]

—:o:—

SPORT

Najniebezpieczniejsza drużyna ligowa w Łodzi.

Niedzielny przeciwnik Czerwonych.

Najsilniejszym ośrodkiem po Krakowie jest ...wie Warszawa. Chwilowym t. zw. „mo...ym mistrzem" stolicy jest „Legja", przygo...ca się sumiennie do czekającego ją zada... Kierownictwo sekcji nie zapowiada więk... zmian w składzie drużyny, co jednak nie ...cza, że pokryjomu, mimo wszystko się przygotowuje, ale sprawa jeszcze nie... doj... Jedynie Ziemian ma przestać grać, a na jego miejsce przeszedł Jesionka. Utrata Łańki wyszła napadowi „Legji" tylko na dobre i jeżeli Nawrot oraz Ciszewski będą w formie — to drużyna stołeczna ma

najniebezpieczniejszy atak

w Polsce. Utrudni ona z pewnością faworytom krakowskim zdobycie mistrzostwa i kto wie, czy w roku bieżącym nie ziści się jej... „sen o szpadzie".

Szpada, floret i szabla.

Mistrzostwa szermiercze Polski.

W dniu jutrzejszym i w niedzielę rozegrane ... w Warszawie mistrzostwa szermiercze ... w szpadzie, florecie i szabli. Mistrzostwa ...zane zostaną również w konkurencji pań...ej. Po raz pierwszy w roku bieżącym ...na zostanie na mistrzostwach szermier... Polski nagroda Polskiego Związku Dzien...rzy i Publicystów Sportowych. Nagroda ta ...chodnia i zdobywa ją najlepszy szpadzista na własność po trzykrotnem zwycięstwie zrzędu lub pięciokrotnem wogóle. Jak się dowiadujemy Łódź będzie w roku bieżącym wyjątkowo licznie reprezentowana zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej. W konkurencji męskiej startować będą pp.: por. Kuźnicki, Mirowski i por. rez. Rimler. W konkurencji żeńskiej panie: Buszycówna Połomska i Abramowiczówna

Harcerki na czele tabeli.

Siatkówka żeńska i męska.

...kilkutygodniowych rozgrywkach w siat...ę męską i żeńską o mistrzostwo kl. A. ...S. sytuacja o tyle się wyjaśniła, że wia...kto będzie mistrzem I-szej rundy w kon...cji żeńskiej a przyszła niedziela okaże — ...tkże w konkurencji męskiej na pierwszem ...cu w tabeli.

...S (żeńska drużyna) po zdecydowanej wy...nej 30:15 z ŁKS. udowodniła, że w Łodzi ...ie jest najlepszą.

...dzielny mecz ŁKS. — Absolwenci roz...nie kto będzie mistrzem pierwszej rundy ...konkurencji męskiej, bowiem dotychczas ze...ły nie przegrały ani jednego spotkania.

...tem wiadomo, że z drużyn żeńskich naj...ej należy drużyna Geyera i Kadimahu. Ta ...przez rozgrywanie mistrzowskich me...poprawia się w formie i uzyskuje coraz ...wyniki. Ostatnio dwukrotnie wygrała po ...partji z przeciwnemi zespołami.

...tym konkurentem dla ŁKS. i Absolwen...w siatkówce męskiej są Zjednoczone: poza ...Geyer należy do dobrych zespołów. Resz...bo słabo, najgorzej — YMCA. i TUR, które nie wygrały dotychczas ani jednego meczu.

Poniżej podajemy tabelki rozgrywek po uwzględnieniu ostatnich wyników:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA.

	Gier	Pkt.	St. br.
1. HKS.	6	6	179: 72
2. IKP.	6	4	139:134
3. ŁKS.	4	3	105: 66
4. WKS.	6	3	136:131
5. TUR.	6	3	133:143
6. Zjednoczone	5	2	103:131
7. Kadimah	5	1	79:115
8. Geyer	6	0	89:170

SIATKÓWKA MĘSKA.

	Gier	Pkt.	St. br.
1. Absolwenci	6	6	180: 63
2. ŁKS.	5	5	150: 72
3. Zjednoczone	6	4	148:136
4. Geyer	6	3	154:158
5. HKS.	5	2	85:141
6. Hasmonea	4	1	94:109
7. YMCA.	5	0	96:148
8. TUR.	5	0	70:150

Wyjazd polskiej reprezentacji do Pragi.

Na mistrzostwo Europy w zapasach wyjecha... z Katowic do Pragi polska reprezentacja w ...ie: Ganzera, Dworog, Bajorek, Błaszczy...Włoszka i Gestwiński.

Na dworcu w Katowicach nastąpiło serdeczne zbratanie się polskich zapaśników z zapaśnikami Finlandji, Szwecji i Estonji, którzy również udali się do Pragi.

Polskiej reprezentacji towarzyszą kpt. Zw. p. Gałuszka i Grychtol.

Sport w kilku słowach.

(—) W zawodach ping-pongowych o mistrzo...stwo zwolenników sportu brało udział dwu...dziestu czterech uczestników.

...mistrzostwo towarzystwa wraz z dyplomem ...zdobył p. Romuald Korczak, wicemi...strz oraz dyplom p. Jerzy Madejski.

(—) Zawody strzeleckie o mistrzostwo świata ...odbędą się we Lwowie w dniach od 23.8 do 6.9. ...Także zawody o mistrzostwo Polski, któ...re odbędą się we Lwowie w dniach od ...lipca. W ubiegłym tygodniu powstał ...we Lwowie specjalny komitet organizacyjny ...przy pomocy stworzył oddział we Lwowie. ...Na czele komitetu stoją: prezes Pol. Zw. Strze...lecki p. Anusz, wiceprezes Ostrowski i rad. ...wski. Powstały już sekcje: reprezen...tacyjna, gospodarcza, techniczno - budowlana i ...propagandowa. Na czele sekcji prasowej stoi ...p. Wacek.

(—) W dniu wczorajszym zakończony został ...tygodniowy skoszarowany kurs przodo...wników sfer sportowych w którem brali udział ...ze z Łodzi i prowincji. Kurs stał na bardzo wysokim poziomie o czem świadczy fakt, że wszyscy złożyli dostatecznie egzamin

(—) Odroczone przed niedawnym czasem walne zebranie Unionu dokończone zostało przed kilku dniami. Najbardziej paląca kwestją była dalsza dzierżawa przez Union toru kolarskiego w Helenowie, bowiem w r. b. dzierżawa się skończyła. Ponieważ torowe imprezy kolarskie organizowane przez Union w latach poprzednich przynosiły organizatorom stałe deficyty, przeto noszono się z zamiarem nieodnawiania dzierżawy i zbudowania jedynie w Helenowie motocyklowego toru żużlowego. Ostatecznie jednak Union zdecydował się nadal dzierżawić tor kolarski i obok niego zbudować również motocyklowy tor żużlowy. Sekcje motocyklowe i kolarskie Unionu opracowują już bardzo bogaty program imprez na nadchodzący sezon. Połączone imprezy motocyklistów i kolarzy cieszyć się będą niewątpliwie dużem zainteresowaniem sfer sportowych naszego miasta

(—) W dniu dzisiejszym wygłoszony zostanie w Unionie piąty odczyt motocyklowy. Dzisiejszy odczyt urozmaicony zostanie demonstracją maszyny. Sekcja motocyklowa Unionu zaprasza na odczyt motocyklistów i miłośników sportu motocyklowego.

Wypłata państwowej zapomogi doraźnej za miesiąc marzec 1931 roku.

Magistrat m. Łodzi — urząd zasiłkowy dla bezrobotnych — podaje do wiadomości, że dziś, dnia 27 marca r. b. rozpoczęła się wypłata państwowej zapomogi doraźnej za marzec r. b. bezrobotnym, posiadającym rodzinę na utrzymaniu, którzy zgłosili się do biura urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych przy ul. 28 Pułku Strzelców Kaniowskich Nr. 32, w czasie od dnia 9 do 16 marca 1931 roku.

Samotni prawa do zapomogi nie mają.

Wypłata odbywać się będzie w wymienionym wyżej lokalu urzędu zasiłkowego dla bezrobotnych w czasie od godziny 9 do 14, według następującego porządku:

Piątek, dnia 27 marca r. b litery: A B. C. D. E. F. G. H. I. J. Sobota, dnia 28 marca r. b., litery: K. L Ł. M. Poniedziałek, dnia 30 marca r. b., litery N. O. P. R S. Wtorek, dnia 31 marca r. b., litery: T U. W. Z. Ż.

Radjo-kącik

Sobota.

11.58 Sygnał czasu. 12.05 Muzyka z płyt gramof., 13.15 Program dzienny i repertuar teatrów i kin. 15.00 Odczyt dla maturzystów 15.50 Skrzynka techniczna, 16.10 Kom. dla żeglugi i rybaków 16.15 Wiadomości Tow. Kooperatystów, 16.20 Kącik art. L. S. G., 16.20 Płyty gram. 16.45 — 17.15 Koncert, 17 15 Odczyt ze Lwowa 17 45 — 18.45 Program dla dzieci 18.45 — 19.10 Rozmaitości. 19.10 Kom. Izby Przem.-Handl. i program na dzień nast., 19.25 Uwagi dla detektorowiczów, 19.30 Płyty gramofonowe, 19.40 Pras. dziennik radj., 20.00 Feljeton i odczyt, 20.30 Muzyka lekka, 22.00 Feljeton 2215 Utwory Chopina. 22.50 Kom. i muz. taneczna.

Katowice, sobota 408,7 m.

11.40 Przegląd prasy kraj., 11 58 Sygnał czasu, program na dz. bież., 12.10 Koncert z płyt gramof 13.10 Kom. meteorol., 14 20 Kom. gospodarczy, 14.40 Przegląd wydawnictw periodycznych, 15.00 Odczyt dla maturzystów. 15 20 Komunikaty 15.50 Skrzynka techniczna, 16.10 Koncert z płyt gramof., 16.45 — 17.15 Skrzynka pocztowa dla dzieci, 17 15 Odczyt ze Lwowa, 17.45 — 18.45 Program dla dzieci, 18 45 Codz. odcinek powieśc., 19.00 Rozmaitości, 19.15 Mjr. J. Ludyga -Laskowski, prez FIDAC'U: „FIDAC i przebieg obrad na Kongresie w Ameryce" 19 40 Pras. dziennik radj., 19 55 Kom. Zw. Młodzieży Polsk, 20.00 — 20.30 Feljeton i odczyt. 20.30 — 22.00 Koncert. 22.00 Feljeton, 22.15 Koncert chopinowski 22.50 — 24 00 Kom. i muz. taneczna.

Königswusterhausen, sobota 1634.9 m.

14.00 — 15.00 Płyty gramof., 16.30 — 17.30 Koncert, 17.30 — 17.55 Dr Proskauer: „Wielkie postacie historyczne i ich ból zębów", 18.00 — 18.25 Francuski dla początk., 18.30 — 18.55 Prof. W. Kohler: „Podstawy psychologji spółczesnej", 19.00 -- 19.25 Albert Daudistel opowiada. 19.25 Opowiadanie tygodniowe. 20.00 „Wizyta w Wiedniu" Do 0.30 Muzyka taneczna.

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi.

Teatr Miejski: — Ulica.
Teatr Kameralny — „Kort sport i miłość".
Teatr Popularny — „Czar munduru".
Instytut Propagandy Sztuki: — Wystawa Listopadowa.
Dobry Wieczór: — Tysiąc pięknych dziewcząt.
Apollo, — I. Dusze w niewoli: II. Zaczarowany dywan.
Bajka: — Rycerze miłostek.
Casino: — W maleńkiej kawiarence.
Capitol: — wyspa zatopionych serc.
Corso: — I. Prawo pięści; II. Córka szeika.
Czary: — W sieci intryg.
Grand-Kino: — Nocna eskapada.
Luna — „Pochodnia".
Mimoza: — Głos serca.
Odeon: — Wesołe kobietki.
Oświatowy: — Dla dorosłych. Rozkosze niebezpieczeństwa. Dla młodz. Walka o brylant.
Palace: — Anioł na bagnisku.
Przedwiośnie: — Bohater krwawej areny.
Resursa: — Halka.
Splendid: — Marokko.
Spółdzielnia: — Król królów.
Wodewil: — Miłość Kozaka.
Zachęta: — I. Szkocki express. II. Wiosna w Praterze.

WINSZUJEMY.

Jutro: Janowi.
Wschód słońca 5.24.
Zachód — 5.58.
Długość dnia 12.35.
Przybyło dnia 4.49.
Tydzień 13.

Tajemnica pani Loli!

TEATR MIEJSKI.

Dziś wieczorem oraz w sobotę i niedzielę o godz. 4 po południu ostatnie występy Stefana Jaracza w rewelacyjnej „Ulicy" (ceny zniżone).

TEATR KAMERALNY.

Codziennie o godz. 9 wieczorem komedja Hirschfelda „Kort sport i miłość".

TEATR POPULARNY.

Dziś „Czar munduru". Wszystkie miejsca po 1 zł.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Londyn 43.37. Praga 377.10 — 379.10. Wiedeń 79.56 — 84. Zurych 58.20, Berlin 46.82 i pół — 47.22 i pół. wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 46.90 — 47.10.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn. Notowania końcowe: Nowy Jork 4.85.91. Paryż 124.21. Berlin 20.30 3/4. Holandja 12.21. Bruksela 34.91 5/8. Włochy 92.76. Szwajcarja 25.24 7/8. Kopenhaga 18.16 i pół. Sztokholm 18.14. Wiedeń 34.56. Warszawa 43.37.

Paryż. Notowania końcowe: Londyn 124.22, Nowy Jork 25.56 1/4. Szwajcarja 491.50

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 złotych 57.62 — 73. czek na Londyn 24.97.5 telegraficzne wypłaty na Warszawę 57.61 — 72.

BAWEŁNA.

Liverpool. 26. 3. Amerykańska. zamknięcie: styczeń 5.17. luty 6.11. marzec 5.70. kwiecień 5.72, maj 5.75. czerwiec 5.79, lipiec 5.84. sierpień 5.88. wrzesień 5.92. październik 5.96. listopad — 5.99 grudzień 6.03. loco 5.86.

Liverpool. 26. 3. Egipska. zamknięcie: styczeń 9.30 marzec 8.96. maj 8.88 lipiec 8.98. wrzesień 9.09. październik i listopad 9.16. loco 9.50.

Nowy Jork. 26. 3. Amerykańska. zamknięcie. Loco: 10.80. Kontrakty: styczeń 11.61. kwiecień 10.71. maj 10.82. czerwiec 10.93. lipiec 11.05, sierpień 11.16. wrzesień 11.27. październik 11.38, listopad 11.46. grudzień 11.55.

Nowy Orlean 26. 3. Amerykańska zamknięcie styczeń 11.63. marzec 11.73. maj 10.83, lipiec 11.07. październik 11.37, grudzień 11.55, loco 10.59.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej

DALSZY SPADEK OBROTÓW DEWIZAMI.

Znów ujawniła się słaba tendencja dla dewiz zagranicznych Zapotrzebowanie na giełdzie walutowej było małe, gdyż instytucje bankowe jak zwykle w końcu miesiąca, na potrzeby swej klienteli zużywała własne rezerwy wstrzymując się od zakupów dewiz na giełdzie. Dolary Stanów Zjednoczonych były w nikłych obrotach. Kurs obniżył się o ćwierć gr. Dewizy na Nowy Jork obniżyły się o 0.1 gr. (na dolarze) na Pragę i Włochy — o 1 gr., na Paryż — o półtora gr., na Budapeszt — o 2 gr. oraz na Belgję — o 5 gr. Z pozostałych popularnych dewiz obracano jedynie Szwajcarją po kursie dotychczasowym.

PAPIERY PROCENTOWE.

W złotych za 1 szt. P. Br. Budowlana 45, w procentach nominaln. P. P. Konwers. 49.25, K. Kolejowa 46, P. Dolarowa 74 50. P. Stabilizacyjna 88 84.25. Poż. Kolejowa 104.50, L. Z. B. Rolnego 83.25, L Z. B Rolnego 94, L. Z. B. G. Kraj. 83.25, LZBG Kraj 94, Obl. BG Kraj. 83.25. Obl. B. G. Kraj 94 L. Z T. K. Ziem. 52.25 52.50, T. K. m. Warsz. 72.50, 73, T. K. m. Lublina 64.25, L. Z. m Łodzi 63, T. K. m. Radom. 75.25 T. K m. Siedlec 74.50

DLA POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH TENDENCJA NIEJEDNOLITA. PRYWATNE PAP. LOKACYJNE PRZEWAŻNIE SŁABSZE.

Z pożyczek państwowych najmniej interesowano się premjowemi, z których notowano jedynie 3 proc. Prem. Poż. Budowlaną, za którą płacono kurs poprzedni. Z pozostałych pożyczek niżej o 1 proc notowano 6 proc. Poż. Dolarową. Zaznaczyć jednak należy, iż niższe o 1 do półtora proc. notowanie przy 6 proc. Poż. Dolarowej i 7 proc. Poż. Stabilizacyjnej odnosi się do grubszych, natomiast wyższe — do drobniejszych odcinków. Wskutek tego przy jednakowej tendencji zauważyć się dają wyżej podane wahania kursowe. 10 proc. Poż. Kolejowa zyskała na kursie pół proc., natomiast 5 proc. Poż. Konwersyjna 5 proc. Konwersyjna Poż. Kolejowa oraz 7 proc. Poż. Stabilizacyjna utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Na rynku prywatnych papierów lokacyjnych nastąpiło lekkie osłabienie kursów, zwłaszcza list. zast. warszawskich, 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie obniżyły się o 25 gr. 8 proc L. Z. m. Warszawy i 10 proc. L. Z. m. Siedlec — o 50 gr., natomiast 8 proc L. Z. m. Lublina podniosły się o 25 gr. Pozostałe listy zastawne, a mianowicie 8 proc. L. Z. m. Łodzi oraz 10 proc L. Z. m. Radomia zmian kursowych nie wykazały.

NIEJEDNOLITA TENDENCJA DLA AKCYJ.

Rynek papierów dywidendowych pozostaje wciąż pod znakiem zapytania, gdyż tendencja nie jest zupełnie wyjaśniona ze względu na zbliżające się ultimo. Popyt był mały, mniejsza zaś jeszcze była podaż. Tranzakcje z trudnością dochodziły do skutku, gdyż obie strony nie były zbyt skłonne do ustępstw. Z akcyj bankowych akcje Banku Polskiego obniżyły się o 25 gr. Z akcyj przemysłu cukrowniczego akcje Warsz. Tow. Fabr. Cukru utrzymały kurs dotychczasowy. Z akcyj metalurgicznych Lilpopy straciły część zysków, osiągniętych wczoraj t. j. pół złotego. Akcje Modrzejowskie — bez zmiany, natomiast za Starachowice płacono wyżej o 25 gr. na sztuce.

KURSY AKCYJ.

Bank Polski 134.75. Cukier 28.50. Lilpop 22.00 Modrzejów 7.00. Starachowice 12.15.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Warszawa, 27. 3. — Tranzakcje na Giełdzie Zbożowo-Towarowej za 100 kg. fr. st Warszawa. Ceny rynkowe: żyto 21.75 — 22.25, pszenica 27 — 28. owies jednolity 26 — 27. owies zbierany 24 — 25. jęczmień na kaszę 23.50 — 24.50. jęczmień browarny bez obrotów mąka pszenna luksusowa 52 — 62. mąka pszenna 4-ze rowa 45 — 52. mąka żytnia 36 — 37. otręby pszenne szale 19 — 19.50. otręby pszenne średnie 18 — 19. otręby żytnie 16.50 — 17 kuchy lniane 31 — 32. kuchy rzepakowe 19—20. groch polny jadalny 25 — 28. groch Viktorja 30 — 32 koniczyna czerwona bez kanianki w czystości 300 — 370. koniczyna biała bez kanianki w czystości 300 — 425. wyka siewna 40 — 43. seradela podwójnie czyszczona 85 90, peluszka siewna 42 — 45. łubin niebieski 23 — 25. łubin żółty siewny 38 — 42. Zaofiarowanie cokolwiek zmniejszone. Tendencja utrzymana.

Zebranie przyjaciół harcerzy.

Koło Przyjaciół drużyny harcerskiej im. ks. J. Poniatowskiego w Zgierzu dążąc do dalszego rozwoju i zapewnienia opieki oraz utrzymania linji wytycznej Harcerstwa w Zgierzu zwołuje na sobotę dnia 28 marca b. r. na godz. 7-mą wiecz. w sali gimnazjum Ogólne Zgromadzenie Członków Koła z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie. 2) sprawozdanie: zarządu, drużyny i komisji rewizyjnej. 3) zatwierdzenie regulaminu koła. 4) wybór nowego zarządu 5) wolne wnioski.

...m się szczęście uśmiechnęło?

...na tabela wygranych XXII ...skiej Loterji Państwowej.

V KLASA.

(Nieurzędowa).

Piętnasty dzień ciągnienia.

...15,000 zł. na nr.: 13812 180998
...zł. na nr.: 94932.
...5,000 zł. na nr.: 130981 146648.
...3,000 zł. na nr.: 83010 83574 129444

...2,000 zł. na nr.: 5210 20134 22492 25248 ...457 36061 41665 65240 77861 82299 111199 ...168450 165568 173637 175394 175411 ...204253 204993.

...1,000 zł. na nr.: 4819 5078 8187 10120 ...942 32351 36896 41234 48044 67361 69265 ...7537 73091 81993 96822 87346 89031 100569 ...120307 122821 123248 124028 131927 ...136104 141372 155748 163036 165282 ...176906 190663 191021 197088 197453.

...500 zł. na nr.: 560 5228 5300 5443 7330 ...7772 8300 8635 10651 10765 12897 12953 ...15585 18820 21588 23482 23900 25492 26590 ...29042 31287 40834 41016 41532 42933 46632 ...54132 54178 54779 58531 58840 58958 59140 ...59860 61020 62163 62756 65321 66560 68174 ...72040 73359 73382 74909 75139 75256 75600 ...76944 79429 89381 83941 86219 86956 88162 ...88924 89418 89712 90154 90961 92316 92821 ...97180 97988 98907 99570 100874 103776 ...104705 104926 112670 114538 114855 ...118430 118797 121414 125749 126724 ...131155 131573 131918 133816 135702 ...137871 138265 138519 141210 142715 ...145057 147008 147878 148611 150898 ...154618 154632 155269 155599 159092 ...159687 159900 160297 161559 162074 ...164734 165047 165177 167935 168782 ...169051 170733 171560 173013 178240 ...184095 184458 185114 185789 186227 ...190405 194849 195584 199658 201045 ...201668 203446 203652 204077 206213 ...206646 208675.

...250 zł. wygrały numery następujące: ...57 117 31 443 96 557 80 701 929 38 1145 ...618 71 725 890 927 2014 65 275 317 39 ...719 25 943 3065 97 170 96 346 54 66 533 ...024 55 4065 161 53 83 339 514 93 600 756 ...6035 75 97 169 330 461 713 46 801 5 982 ...121 217 34 401 697 721 865 7037 52 114 ...431 443 555 58 72 697 726 56 932 55 8001 ...90 230 91 465 92 583 647 715 9068 145 ...271 314 82 87 401 ... 67

10159 253 323 584 646 700 46 954 73 85 11079 93 193 309 409 42 79 907 45 55 12039 111 233 66 348 55 518 57 65 718 848 954 13005 55 238 311 661 701 829 63 935 74 14226 66 435 560 902 61 87 15009 131 44 277 405 24 26 52 83 582 912 16073 93 94 128 57 75 267 71 304 62 77 444 542 691 720 54 59 963 17106 28 504 29 614 26 79 83 875 77 939 46 59 18008 43 56 74 225 64 70 33 41 924 190000 84 91 123 318 21 37 45 46 79 438 519 56 624 56 743 843.

20022 87 192 214 26 79 341 98 487 572 609 728 55 841 51 77 78 21232 363 84 792 22144 59 348 465 74 533 90 617 23 777 896 926 55 23029 86 342 66 414 517 51 61 89 616 748 95 803 24008 161 89 447 52 94 610 728 42 70 98 800 35 94 25015 38 186 546 75 622 951 94 26023 41 66 102 11 291 453 532 58 886 939 27201 54 75 417 49 726 87 829 945 60 82 96 28037 47 56 188 214 310 29 69 93 570 804 6 29032 218 301 37 55 498 573 610 891 80 941 63.

30100 59 274 300 86 439 88 532 678 781 84 97 854 62 951 55 31178 455 537 50 651 63 955 57 32028 60 72 154 57 331 81 439 86 524 911 47 33612 37 120 27 70 222 350 419 46 588 608 15 85 775 82 839 40 53 90 960 34386 402 48 68 524 624 42 926 83 35001 4 19 24 84 211 15 310 81 87 470 509 613 70 89 767 926 71 36075 107 20 208 45 316 81 85 512 62 702 852 997 37101 58 228 353 402 91 519 83 763 94 891 943 44 38016 494 647 77 745 74 861 39070 89 91 125 252 343 703 64 804 912 58.

40031 77 86 95 234 360 81 457 91 572 697 734 68 862 996 41002 111 62 84 99 258 350 90 584 601 19 33 83 749 845 935 92 42017 72 73 118 40 70 97 212 94 386 636 754 53 862 80 976 43063 91 172 200 301 23 92 466 91 686 914 44022 147 261 361 523 51 728 58 992 93 45061 87 178 97 344 413 8. 505 42 669 852 904 17 58 46219 332 58 430 80 89 560 819 77 913 83 47217 64 332 510 22 607 19 791 855 65 951 48043 76 111 252 407 57 540 649 723 49042 121 62 78 284 303 7 504 22 42 94 650 35 822 86 913 17 22 55 59 78.

50166 231 347 508 68 636 73 83 793 902 4 25 946 51093 140 77 297 432 45 92 666 753 85 851 92 919 52273 500 46 47 49 62 693 783 875 53040 83 98 134 55 405 572 663 54020 32 69 74 126 225 348 75 90 452 68 89 805 907 72 55239 91 113 46 453 537 96 698 757 87 813 27 47 914 16 17 58 56013 32 34 104 215 75 90 92 442 82 535 780 864 905 57014 70 265 362 78 432 560 862 912 58004 77 83 100 81 271 301 456 591 643 741 49 858 59056 63 69 127 59 213 27 32 53 94 545 718 40 77 860. 50

60030 187 215 520 767 905 40 61094 120 25 81 93 277 314 54 470 73 92 589 612 758 69 905 10 62021 179 286 340 69 401 613 609 15 24 55 61 730 41 67 98 824 56 76 969 63274 304 81 459 78 537 55 62 798 959 82 64177 352 605 977 65005 130 93 201 301 15 87 548 51 75 822 66 936 66050 56 60 180 243 419 48 511 18 21 51 790 973 67010 243 55 74 526 47 99 568 707 28 68022 68 288 338 77 83 446 547 692 791 806 31 79 958 69065 78 129 34 73 93 389 443 69 592 600 780 934.

70065 237 59 331 59 63 609 35 750 834 87 89 985 91 71073 245 403 91 520 22 623 763 86 875 98 925 72177 426 37 84 628 55 777 873 917 22 84 73005 74 210 27 40 364 617 44 728 44 87 890 995 74241 343 49 413 552 658 791 894 15 23 950 75066 180 240 355 443 531 80 632 784 877 929 48 76073 76 192 248 310 405 512 71 679 741 808 982 77002 94 138 71 228 36 45 74 609 726 831 90 78155 203 1 462 644 66 852 90 981 79032 103 11 83 294 498 578 670 702 4 82 88 825 45 88.

80013 113 302 60 447 526 39 770 834 55 904 44 52 81104 65 206 8 12 305 59 477 650 729 41 890 925 82004 25 254 71 423 53 84 634 36 846 61 907 83020 159 479 471 609 181 887 942 84104 81 229 377 409 85 517 46 65 635 795 807 90 932 85161 250 347 56 562 656 70 719 53 828 64 904 24 86062 283 328 440 590 776 804 70 87054 85 137 66 245 540 615 23 823 81 87 88005 42 93 228 35 399 439 673 77 833 73 906 13 90 89020 158 219 28 29 530 40 956.

90005 254 79 87 334 484 552 733 85 844 84 952 73 79 85 91055 136 250 95 363 83 86 469 597 561 812 91 93 922 60 92124 374 455 530 637 77 804 26 50 967 93065 87 156 226 41 345 664 821 94028 113 28 425 507 778 97 841 43 63 94 946 54 95023 106 203 652 95 754 864 935 96118 34 66 305 40 55 61 693 715 68 96 834 93 97206 39 394 403 546 67 652 55 799 803 29 926 66 68 98152 91 205 99 425 80 690 713 37 84 908 33 99024 29 180 597 463 510 21 610 54 736 829 70 78 944 87

100050 195 271 388 470 86 653 80 702 12 85 77 80 87 870 916 20 101014 31 154 444 611 729 67 828 909 102026 291 92 378 324 674 81 746 10308 6138 92 98 200 407 513 33 629 762 816 69 70 82 950 104099 262 448 515 64 75 609 35 754 930 33 105268 311 415 634 56 63 703 17 57 807 12 42 925 106073 190 324 535 95 889 937 58 107214 92 93 101 23 42 58 596 641 52 800 968 108047 57 137 214 65 97 686 729 811 12 924 81 109016 379 482 504 20 54 56 84 609 789 98 895.

110016 55 79 171 312 500 21 85 717 811 911 67 111080 233 68 407 20 557 726 923 48 112073 85 95 107 37 83 277 304 76 427 589 600 4 27 91 113008 135 299 318 95 427 515 74 663 114012 102 69 97 204 382 500 21 613 89 840 925 51 115114 70 276 88 97 374 423 26 581 689 714 57 90 880 950 97 116003 141 262 99 517 668 78 96 701 91 848 57 117014 58 208 38 682 811 15 972 118062 67 80 103 33 86 302 401 20 74 97 534 745 75 119008 57 121 435 741 846 65.

120071 123 33 50 74 217 324 407 99 677 824 957 121166 359 79 448 596 725 30 854 77 85 974 122043 124 353 75 654 761 817 98 123074 83 195 217 56 302 16 55 449 553 72 629 66 752 88 92 874 76 951 124167 90 488 525 69 633 62 714 20 35 44 66 82 125069 142 75 208 88 90 313 15 70 99 500 12 31 95 627 55 735 41 75 856 933 34 44 126027 98 110 263 317 425 506 11 38 62 670 764 824 48 78 85 952 99 127028 54 55 314 417 59 735 49 821 73 128043 256 443 95 623 44 737 43 6. 849 129189 242 91 94 404 14 43 583 695 769 809 93.

130211 41 392 537 615 18 27 131006 39 69 121 50 67 294 341 420 56 551 60 681 843 77 80 903 132169 372 82 681 89 720 133047 116 42 64 202 27 574 98 602 18 54 84 86 87 91 708 801 51 923 134031 62 324 29 49 95 420 76 80 918 26 29 33 847 935 135019 22 71 91 104 207 534 643 743 51 811 91 961 136149 215 315 49 85 86 590 620 701 14 65 80 97 843 951 91 137087 205 10 56 382 403 27 520 603 11 786 138390 671 771 922 33 41 88 139001 5 125 29 36 72 283 386 404 652 73 80 90 722 39 64 813 71 87.

140022 79 86 95 96 118 25 231 69 321 582 718 844 59 911 141075 436 517 652 703 42 833 35 917 32 39 142180 311 19 46 612 143024 178 290 350 515 615 50 856 950 66 144002 66 68 78 142 76 899 900 145055 151 88 91 391 577 769 84 808 25 987 146124 36 205 33 323 65 502 44 83 780 863 147009 98 108 44 337 444 73 559 780 831 55 937 51 148020 140 227 90 308 26 34 477 530 649 836 95 149003 108 23 722 48 50 64 835 926 97.

150054 66 260 76 923 44 151019 28 38 94 154 60 209 15 79 306 426 613 18 88 799 815 53 80 928 152025 61 162 71 200 29 82 84 364 431 541 83 616 52 65 98 727 853 153053 187 245 351 468 509 14 80 624 28 83 95 770 154017 227 33 364 502 81 633 820 23 980 155047 72 116 42 342 504 80 653 840 61 922 89 91 97 156006 111 355 95 468 538 628 747 825 49 63 78 157005 36 355 412 505 14 34 42 602 797 961 95 158017 119 47 281 532 63 86 640 79 854 159055 108 269 324 55 68 487 583 86 684 900.

160027 30 139 43 89 283 446 82 506 56 678 91 910 57 161169 267 458 88 523 748 831 63 83 919 41 162051 118 62 204 15 431 572 725 163068 83 210 31 302 51 458 610 46 704 96 956 72 164050 166 84 258 336 71 75 480 506 694 754 80 992 165057 98 140 217 48 91 456 542 625 840 914 30 37 166024 62 139 45 226 47 358 95 471 76 661 774 836 90 963 167017 197 228 340 492 536 814 27 985 168046 211 75 241 415 36 89 540 47 97 644 79 812 65 66 901 63 169061 259 309 439 521 45 49 613 25 61 52 766 910.

170042 148 203 44 53 315 33 57 76 456 550 65 689 749 942 171124 99 289 339 99 441 57 87 660 809 56 915 172032 92 132 236 443 556 662 817 99 931 71 173050 181 212 306 09 87 499 591 96 722 809 79 174078 275 712 25 807 48 50 64 918 21 47 175009 33 47 92 156 355 444 505 30 35 54 73 630 78 83 874 946 81 176048 302 13 14 16 53 477 598 612 14 722 818 77 177225 336 58 68 71 412 19 24 43 77 82 628 80 725 85 828 904 16 49 79 95 178531 308 97 617 64 86 93 710 82 95 882 88 932 80 97 179006 12 44 124 219 23 370 95 439 67 75 508 805 12 909.

180091 103 62 332 68 86 412 56 502 68 712 81 837 953 181146 580 616 49 92 745 54 61 868 71 925 99 182073 111 203 38 346 505 526 875 958 82 183059 217 81 411 93 522 42 658 768 804 960 184108 09 340 73 426 513 773 808 959 185009 64 93 111 36 53 278 433 45 75 578 740 895 984 88 94 186023 55 87 210 34 35 55 211 68 613 722 861 187036 192 249 312 470 94 503 863 900 188045 131 289 413 59 85 549 75 617 842 971 74 96 189012 28 131 339 430 45 88 576 39 95 685 914.

190007 189 228 467 508 66 893 191126 85 259 501 662 795 808 192006 226 632 33 137 64 855 61 92 193031 158 210 52 481 536 50 854 194007 30 59 75 294 374 421 508 12 701 828 850 93 195070 144 79 87 88 221 68 513 92 662 89 960 934 40 195095 203 14 360 83 96 504 96 627 62 81 756 809 65 905 06 94 197053 113 239 321 67 489 518 684 864 198102 58 60 355 516 26 36 645 783 849 913 63 199015 30 619 32 62 742 69.

200068 90 152 236 58 405 50 624 78 723 843 906 79 201097 241 497 651 84 767 825 38 39 929 39 45 56 202052 72 125 64 306 75 455 627 28 701 976 87 97 203001 36 50 287 346 538 83 647 866 83 929 204016 108 348 616 80 86 94 744 812 97 205021 38 189 209 31 94 311 60 81 451 56 557 756 966 205072 121 74 257 86 387 467 93 536 44 623 54 751 829 984 207066 92 238 58 661 625 31 208092 261 323 604 706 15 61 817 34 209128 35 84 209 390 540 99 637 740 91 913 40 79

LISTY Z POGRÓŻKAMI... DO SIEBIE.

Niezwykła afera niemieckiego fabrykanta.

Policja berlińska wykryła ostatnio niezwykły zupełnie wypadek szantażu na współwłaścicielu jednej z wielkich fabryk włókienniczych. Fabryka stanowi własność dwóch braci Henryka i Artura Hill.

Pewnego dnia Henry Hill otrzymał list anonimowy, w którym zażądano od niego znacznej sumy, która miała być złożona określonego dnia w określonem miejscu pod groźbą dokonania

wyroku śmierci.

Otrzymawszy taki list fabrykant po naradzie z bratem postanowił celem uniknięcia nieprzyjemności złożyć żądaną kwotę.

Po pewnym czasie przyszedł drugi list z żądaniem, lecz tym razem suma była już większa. Możeby bracia nie zwrócili uwagi na te listy, gdyby nie dziwny szczegół, że autor anonimów wiedział o najdrobniejszym szczególe z życia

właściciell fabryki.

Wszystkie najintymniejsze sprawy były wymieniane z niezwykłą dokładnością. Między innemi list groził, że w razie odmowy zabójstwo będzie dokonane w jednem z miast niemieckich, w hotelu, dokąd szantażowany dopiero zamierzał wyjechać i nikt jeszcze o jego projekcie nie wiedział.

Gdy jednak listy zaczęły się powtarzać zbyt często, a sumy żądane rosły z dnia na dzień, postanowiono udać się po opiekę policji.

I tu po dłuższem śledztwie wyszły na jaw sensacyjne szczegóły tej afery: oto Henryk Hill

szantażował sam siebie.

Jako współwłaściciel fabryki mógł brać pieniądze tylko po porozumieniu się ze swoim bratem i za jego zgodą. Ponieważ jednak wydatki Hilla przekraczały znacznie zarobki współwłaściciela postanowił tą, bądź co bądź niezwykłą drogą, pobierać pieniądze ze wspólnej kasy.

Szantażysta i szantażowany w jednej osobie został aresztowany i będzie odpowiadał sądownie za swój czyn.

Nielada zapewne kłopot będą miały władze sądowe w sformułowaniu oskarżenia, gdzie okradziony właściwie sam siebie okradał.

Trująca cebula.

Niebezpieczny ekstrakt.

Laboratorjum w Onderstepoort donosi, że lekarz dr. Green odkrył straszliwą truciznę roślinną. Wynalazca nazywa ją „adenia". Trucizna ta posiada moc trującą o pięć tysięcy razy silniejszą, niż strychnina. Truciznę wyciska się z cebulkowatej rośliny, rozpowszechnionej specjalnie w Transwalu. Na ślad tej trucizny naprowadzili robotnicy, pracujący nad rzeką Tinarą, którzy zjedli nieco cebuli tej w celu

ugaszenia pragnienia.

Wszyscy zachorowali z objawami silnego zatrucia. Jeden z nich zmarł wkrótce; innych udało się wyratować z niebezpiecznej choroby. Ekstrakt z tych cebul jest tak trujący, że mała jego ilość wystarczy do zatrucia dziesięciu tysięcy ludzi.

CYNIZM, SYMULACJA CZY OBŁĄKAN[ie]

Poćwiartowana żona

Z Birminghamu donoszą, że sensacyjna sprawa odkrycia części trupa młodej kobiety, zamordowanej i ukrytej w ścianie mieszkania, w którem mieszkała ofiara zbrodni, ujrzała znowu światło dzienne w tamtejszym sądzie karnym.

Po przesłuchaniu znacznej liczby świadków i oskarżonego 26-letniego Edwina Thicka, sąd sprawę odroczył ponownie.

Oskarżony nie przyznaje się bowiem do winy. Jego zachowanie się w sądzie nasunęło

poważne wątpliwości

co do normalności umysłu domniemanego mordercy.

Thick dokonał okrutnego cz... dopodobnie między 25 a 2... r. ub., a ciało zamordowanej ... Ivy Emmy Thick, kobiety ... czącej zaledwie lat 23, znal... piero 27 listopada r. ub.

Wiadomo już, że odkrycie ... ło przypadkowe, bowiem po... ściany przepuszczała woń tru... siedniego mieszkania.

Początkowo nie wiedziano ... woń się wydziela. Gdy nie po... świeżenie całego mieszkania, ...

snuć rozmaite domysły,

zwłaszcza — że zbiegało się ... niczem zaginięciem pani Thick...

To też bliższe badania ... prowadziły dopiero do wstrz... odkrycia.

Znaleziono jednak tylko cz... kobiecego, poćwiartowanego ... utrudniający rozpoznanie. W ... stanie silnego rozkładu, zna... tylko tułów: — bez głowy, rą... Ponieważ zachowanie się Thick... pierwszej chwili nasuwało po... pliwości co do stanu jego wł... słowych, poddano go przeto

pod obserwacje psychja...

Obecnie na przewodzie ... znakomity psychjatra dr. Sm... dza, że Thick w ciągu czterom... go pobytu pod obserwacją ... się, jak człowiek nienormal... dużo, spał doskonale, nie ... gdy niepokoju, a nawet, pozo... witej, beztroski.

Zbudzony pewnej nocy Th... czył, niejako z wyrzutem, że ... no mu słodki, pogodny sen, w ... żona odwiedziła go w celi, ... mu, jako cierpiącemu, niew... wiła, że wszystko ułoży się ... piej.

Dr. Smith twierdzi, że na ... normalny wskazują jeszcze ob... ty pamięci i pewna manjacka ... zacja ruchów Thicka.

Nie wiadomo bowiem, czy ... nizm, symulacja lub obłąkan...

Z dr. Smithem nie godzą się ... dwaj inni psychjatrzy i twierd... skarżony jest

zręcznym symulantem.

Wobec tego sąd postanowił ... odroczyć i poddać Thicka dal... ślejszym obserwacjom psych... nym.

—o::o—

Tajemnice stratosfery.

Przelot nad Atlantykiem

w ciągu jednego dnia.

W ostatnich czasach zajęto się ponownie zagadnieniem skonstruowania specjalnych aparatów lotniczych, zapomocą których dałoby się przeniknąć w wyższe pokłady atmosferyczne, tak zwaną „stratosferę", gdzie powietrze staje się już niewystarczające dla oddychania.

Oczywiście urzeczywistnienie tego projektu wymaga dokładnej znajomości „stratosfery", niezbadanej jeszcze pod wieloma względami.

Powietrze, jak wiadomo, nie ogrzewa się bezpośrednio przez promieniowanie słońca, ale drogą pośrednią przez powierzchnię ziemi, która nagrzewa się do pewnej temperatury przez działanie słońca i promieniując, udziela ciepła znajdującym się nad nią warstwom powietrza. Tem tłumaczy się także zjawisko pozornie sprzeczne, że powietrze nizin jest naogół cieplejsze od powietrza górskiego, jakkolwiek to ostatnie znajduje się nieco bliżej słońca.

W Europie Środkowej w pełni lata na wysokości 3000 metrów termometr opada poniżej zera, na wysokość 7000 metrów wskazuje już

30 stopni mrozu,

na wysokości 10000 mtr. — 45 st., a na wysokości 11000 metrów — 50 stopni niżej zera. Dane powyższe uzyskano, puszczając do wskazanej wysokości balony, zaopatrzone w instrumenty samopiszące. Zrobiono przytem zdumiewające odkrycie zapomocą balonu rejestracyjnego, wypuszczonego do większej jeszcze wysokości, a mianowicie, że temperatura w tych wyższych pokładach atmosferycznych nie opada już więcej.

Zbadanie tego zdumiewającego faktu doprowadziło ponadto do stwierdzenia, że wyższe pokłady atmosferyczne różnią się także zasadniczo od niższych pod wieloma innemi względami. Niższe warstwy powietrza, tak zwana „troposfera" są nam dobrze znane. W troposferze odgrywają się wszystkie zmienne zjawiska atmosferyczne, wywierające wpływ na pogodę: zmiana kierunku wiatru, chmury, opady i t. d., a także temperatura opada w stosunku równomiernym do wysokości.

W wyższej warstwie powietrza, tak zwanej „stratosferze", temperatura odznacza się nietylko wspomnianą powyżej równomiernością, ale i inne zjawiska atmosferyczne jak wilgoć i prądy powietrzne, wzgl. wiatr, są tutaj zawsze jednakowe. Wiatr wieje stale w jednostajnym kierunku z jednakową siłą, burze są tutaj wykluczone, a wobec małej zawartości oparów niema tutaj ani mgły ani obloków, ani też opadów — jak deszczu, śniegu, gradu i szronu.

Należy wprawdzie liczyć się ze zjawiskiem, że ciśnienie i gęstość powietrza zmniejsza się z wysokością, dzięki czemu określić można zapomocą barometru wysokość poziomu nad morzem. Przy 5500 mtr. wysokości ciśnienie powietrza jest o połowę mniejsze niż na dole, a powietrze także o połowę rzadsze. Przy 11.000 metr. powietrze rozrzedzone jest do jednej czwartej części, przy 16.500 metr. do jednej ósmej gęstości normalnej.

Im powietrze staje się rzadsze, tem mniejszy jest jego opór, przeciwstawiony ruchowi samolotu. Wprawdzie i siła motoru w takiej atmosferze staje się mniejsza, ale już wynaleziono specjalne urządzenia aparatu dla przeciwdziałania temu ujemnemu zjawisku.

Przerzedzone powietrze stratosfery, które w naszych strefach rozpoczyna się już na wysokości 11.000 metrów, a pod równikiem na wysokości 17000 mtr. dozwala na szybkość samolotu, wahającą się pomiędzy

500 a 1000 kilometrów na godzinę,

tak, że w ciągu jednego dnia (od rana do wieczora) byłoby możliwe przelecieć nad oceanem Atlantyckim, gdy obecnie najszybszy okręt z europejskiego kontynentu do wybrzeży Ameryki Północnej potrzebuje pięciu dni, a statek powietrzny Zeppelin odbył tę drogę z Friedrichshafen do Lakehurst w ciągu 66 godzin.

Największą trudność stanowi, że człowiek żyć nie może w podobnie przerzedzonem powietrzu. Przyczyna tego tkwi nie w samym braku tlenu tylko, który zabrać można w stalowych zbiornikach, ale przedewszystkiem w okoliczności, że przy niskiem ciśnieniu powietrza gazy ulatniają się z krwi, wywołując zatkanie naczyń krwionośnych i zgon.

Każdy samolot zatem, przeznaczony dla lotu w stratosferze, zaopatrzony być musi w hermetycznie zamknięte i ogrzewane pomieszczenie dla ludzi, w którem unormowaćby można ciśnienie powietrza i znośną temperaturę. Tym potrzebom dzisiejsza technika sprostać może, a stąd w niedalekiej zapewne przyszłości będzie można krążyć w przestrzeni, z szybkością 200 metrów na sekundę, przy 50 st. mrozu i ciśnieniu powietrza, wynoszącem zaledwie 100 milimetrów, gdy w naszej normalnej sferze życia wynosi 760.

Są jeszcze inne niezbadane czynniki, z któremi liczyć się należy. Zaliczają się do nich pewne promienie, pochodzące ze słońca czy też z wszechświata, o działaniu których na ciało ludzkie dotąd niewiele wiadomo. Angielskie ekspedycje naukowe do Himalajów stwierdziły tylko że przy wyprawie na Mount Everest przy dłuższem przebywaniu na wyżynach występowały

objawy porażenia słonecznego

i silnego opalania skóry. Prawdopodobnie istnieją jeszcze i promienie natury elektrycznej. Te i inne ewentualne niebezpieczeństwa stratosfery zbadać będzie można stopniowo przy stopniowem także wznoszeniu się do coraz większej wysokości.

Pływający samochód.



Angielski podróżnik Malins skonstruował samochód, który przy pomocy dziesięciu napełnionych powietrzem pływaków i doczepnej śruby może swobodnie poruszać się w wodzie.

Wystawa obrazów w aucie.

„Malarja" paryska cierpi nędzę.

Brać artystyczna, zwłaszcza malarska w Paryżu, mimo doskonałych zawsze humorów i beztroskiej miny, przeważnie skazana jest na bardzo skąpe racje a nieraz na

zupełnie prozaiczny głód.

Wśród młodych jest niewątpliwie wiele szczerych talentów, którzy pozornie spędzają całe dni w kawiarni, w rzeczywistości jednak nie zaniedbują pendzla i farb i mogą się poszczycić pięknym rezultatem pracy. Cóż, kiedy obrazy ich w dzisiejszych czasach niewielu znajdują chętnych nabywców.

Mecenasów sztuki jest coraz mniej, a nawet tanie sprzedaże uliczne dają bardzo

nędzne rezultaty finansowe.

W tych trudnych warunkach, gdy trzeba się brać z życiem za bary, zwycięża zawsze ten, kto wykazał więcej sprytu. Do takich bezwątpienia należy grupa „malarji" paryskiej, która zdobywszy skądś trochę gotówki, wynajęła auto ciężarowe i załadowawszy nań co lepsze swoje obrazy, wyruszyła na objazd Alzacji, licząc na to, że na tej ziemi, tak długo odłączonej od pnia macierzystego, sztuka francuska znajdzie dostateczną liczbę wielbicieli.

Objazd ten ma zarazem służyć za propagandę Montmartre'u, owej republiki artystycznej Paryża.

—:o:—

Wagony kolejowe na gumach.

Walka z hałasem

we Francji.

We Francji w tych dniach dokonano oryginalnego doświadczenia, mianowicie zastosowano gumowe obręcze do kół wagonów kolejowych.

Przy próbach uczestniczyli inżynierowie licznych we Francji towarzystw kolejowych.

Gumowe obręcze, nałożone na koła wagonu prawie zupełnie amortyzują wstrząśnienia wagonu i całkowicie usuwają hałas i stuk szyn, którego dotychczas nie udało się w żaden sposób zagłuszyć.

Jednocześnie koła o gumowych obręczach znacznie

mniej niszczą szyny,

co może stać się dla kolei źródłem poważnych oszczędności.

Fachowcy przewidują, że jeżeli istotnie nastąpi zastosowanie gumy do kół wagonowych, to zmieni to całkowicie

charakter podróży

kolejowej i jazda w wagonie będzie prawdziwą przyjemnością.

W każdym razie gumowe obręcze kół wagonowych sprawią, że pociąg stanie się bardzo groźnym konkurentem samochodu i autobusu, które jak np. w Ameryce groziły już odebraniem kolejom całego ruchu pasażerskiego.

—:x:—

Kapłon - Chaplin.

Ojciec znakomitego komika był Żydem.

Pomimo niezwykłej wprost popularności Chaplina, jego biografja jest dotychczas dość tajemnicza i znana tylko fragmentarycznie.

Dopiero obecnie, podczas podróży Chaplina po Europie dziennikarzom udało się wydobyć z ust samego artysty pewne szczegóły

jego pochodzenia.

Okazuje się, że ojciec Chaplina był żydem ze wschodnich części Polski z pod rosyjskiego zaboru, nazwiskiem Kaplon i około 80 roku ubiegłego stulecia wyemigrował do Londynu.

Tutaj próbował najrozmaitszych sposobów zdobycia utrzymania, pracował jako rzemieślnik w najrozmaitszych zawodach, a nie mogąc w żadnem z nich osiągnąć minimum egzystencji, został wreszcie wędrownym aktorem w jednym z licznych angielskich zespołów prowincjonalnych.

Przypadek zetknął tego drugorzędnego aktora, który już wówczas przerobił swe rodowe nazwisko „Kapłon" na bardziej angielskie „Chaplin", z pewną ekscentryczną panną z arystokratycznej katolickiej rodziny angielskiej. Młoda para wzięła ślub i owocem tego małżeństwa byli dwaj synowie Charlie i Sydney.

Chłopcy wychowywali się w żydowskiej dzielnicy Londynu Whitechapel, — gdzie ostatecznie ojciec Chaplina zamieszkał.

Od najmłodszych lat dzieci Chaplina występowały na różnych

drobnych scenkach teatralnych.

Charlie nie miał powodzenia w teatrze i dopiero gdy przerzucił się do music-hallu, zdobył jakie takie utrzymanie jednak zupełnie niedostateczne, co wreszcie skłoniło młodzieńca do emigracji.

W Ameryce znalazł swe właściwe powołanie artysty filmowego. Ojciec Chaplina nie dożył światowej sławy swego syna, natomiast matka zmarła przed rokiem w Hollywood, dokąd przeniosła się na prośbę syna i zamieszkała w jego willi. Brat Chaplina, Sydney, również występuje w filmach, ale nie zdołał wybić się ponad przeciętną poprawność.

Sukces spostrzegawcz[ego] dziennikarza.

Zdemaskowana osz[ustka]

Popularną postacią na bruk... skim jest od wielu lat ciotka Ka... Tak ogólnie nazywano starą ... która w pogodę i słotę stał... przed ratuszem i otrzymywa... datki od miłosiernych londyńcz...

Można sobie wyobrazić zdum... łego Londynu, gdy obecnie ujaw... że rzekoma żebraczka jest wł... rocznej renty, przynoszącej je... dochody, ponadto trzech kam... siadłości ziemskiej w p... Walji.

Tajemnicę ciotki Katarzyny ... dziennikarz Robert Nilson, który ... na interesował się

postacią żebraczki.

Mianowicie Nilson stwierdził ... dobieństwo między ciotką Kat... niejaką panią Gordon, która ... jednym z banków londyńskich.

Dziennikarz zajął się bliżej ... i niebawem stwierdził, iż rz... braczka i bogata pani Gordon ... jedną osobę. Od stwierdzenia ... tu do zdemaskowania ciotki Ka... był tylko

krok jeden.

Ciotka Katarzyna została ... wana. Oświadczyła, że żebra... stwa, gdyż czuła jakąś dziwn... oddawania się temu zajęciu. ... wywołała w Londynie wielkie ... nie.

Podsłuchane.

U POŚREDNIKA MAŁŻEŃSTW.

— Tak, ta pani ma czarującą małą nóżkę.

— A usta?

— Też nie są większe, mój panie.

RACHUNEK.

— Proszę pomyśleć; każdy kieliszek wódki, którą pan wypija, ... panu życie o tydzień.

— Wykluczone panie dok... takim razie musiałbym już od ... żeć w grobie.

USPRAWIEDLIWIENIE.

Sędzia: — Oskarżony przy... że dokonał włamania. Co oska... wie na swoje usprawiedliwie...

Oskarżony: — Nazywam się ... trych.

—x:o:x—

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito na własnej maszynie rotacyjnej w Łodzi przy ulicy Zawadzkiej Nr. 5.

Za wydawnictwo odpowiada: Władysław Stypułkowski
Za redakcję odpowiada: Roman Furmański